

DOWODZENIE W SPORACH Z ZAKRESU PRZEWOZU DROGOWEGO TOWARÓW

Wzory pism

Michał Wojdała



Wolters Kluwer

DOWODZENIE W SPORACH Z ZAKRESU PRZEWOZU DROGOWEGO TOWARÓW

Wzory pism

DOWODZENIE W SPORACH Z ZAKRESU PRZEWOZU DROGOWEGO TOWARÓW

Wzory pism

Michał Wojdała



Wolters Kluwer

WARSZAWA 2024

Stan prawny na 1 stycznia 2024 r.

Recenzentka

Dr hab. Joanna Studzińska, profesor ALK

Wydawczyni

Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktorka prowadząca

Paulina Ambroży

Opracowanie redakcyjne

Agnieszka Witczak

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski



Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2024

ISBN 978-83-8358-281-8

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. +48 728 313 462

e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wstęp	13
Rozdział I	
Istota dowodu i dowodzenia w procesie cywilnym	25
1.1. Pojęcia dowodu, źródła dowodowego i środka dowodowego	27
1.2. Pojęcie zasad postępowania cywilnego	44
1.3. Realizacja wybranych zasad postępowania cywilnego w kontekście sporów wynikłych na tle przewozu drogowego towarów	57
1.3.1. Zasada prawdy	57
1.3.2. Zasada kontryktoryjności	60
1.3.3. Zasada równości stron	62
1.3.4. Zasada jawności	64
1.3.5. Zasada bezpośredniości	70
1.3.6. Zasada koncentracji materiału procesowego	75
1.4. Istota dowodzenia w procesie cywilnym na przykładzie sporów z zakresu przewozu drogowego towarów	78
1.5. Podsumowanie	89
Rozdział II	
Podmioty postępowania dowodowego	91
2.1. Sąd	91
2.1.1. Zagadnienia ogólne	91
2.1.2. Właściwość rzeczowa	97

2.1.3. Właściwość miejscowa	101
2.1.4. Umowa prorogacyjna	107
2.1.5. Kognicja sądu	112
2.1.6. Jurysdykcja	119
2.2. Strony procesu cywilnego	123
2.2.1. Zdolność sądowa	124
2.2.2. Zdolność procesowa i zdolność postulacyjna	127
2.2.3. Legitymacja procesowa	129
2.2.3.1. Legitymacja procesowa w sporach toczących się na tle przepisów krajowego prawa przewozowego	132
2.2.3.2. Legitymacja procesowa w sporach toczących się na tle przepisów konwencji CMR	141
2.3. Nadawca	144
2.3.1. Status nadawcy	144
2.3.2. Prawa i obowiązki nadawcy	148
2.4. Odbiorca	150
2.4.1. Status odbiorcy	150
2.4.2. Prawa i obowiązki odbiorcy	162
2.5. Przewoźnik	164
2.5.1. Status przewoźnika	164
2.5.2. Prawa i obowiązki przewoźnika	179
2.6. Podsumowanie	180

Rozdział III

Przedmiot dowodu w sporach z zakresu przewozu

drogowego towarów	181
3.1. Ogólne zagadnienia przedmiotu dowodu w sprawach cywilnych	182
3.1.1. Pojęcie faktu i twierdzenia o faktach	182
3.1.2. Rodzaje faktów i twierdzeń	189
3.1.2.1. Fakty prawotwórcze, tamujące powstanie prawa i niweczące prawo	189
3.1.2.2. Fakty dodatnie i ujemne	191
3.1.2.3. Fakty powszechnie znane	193
3.1.2.4. Fakty znane sądowi z urzędu	201

3.1.2.5. Fakty, o których informacja jest powszechnie znana.....	204
3.1.2.6. Fakty przyznane	206
3.1.2.7. Fakty niezaprzeczone	211
3.1.3. Rodzaje faktów i twierdzeń w przewozie drogowym towarów	214
3.1.4. Kryterium istotności faktów w procesie cywilnym	217
3.2. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sporach z zakresu przewozu drogowego rzeczy	225
3.2.1. Wprowadzenie	225
3.2.2. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia przy roszczeniach dochodzonych na podstawie przepisów prawa wewnętrznego regulujących przewóz	226
3.2.3. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia przy roszczeniach dochodzonych na podstawie przepisów konwencji CMR	234
3.2.4. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia przy roszczeniach na zasadach ogólnych dochodzonych na podstawie przepisów prawa wewnętrznego	240
3.3. Podsumowanie	243

Rozdział IV

Zbieranie materiału dowodowego w sprawach z zakresu

przewozu drogowego towarów	244
4.1. Ciężar dowodu	245
4.2. Wniosek dowodowy	256
4.3. Działanie sądu z urzędu	259
4.4. Domniemania faktyczne i prawne	267
4.5. Dowód <i>prima facie</i> . Uprawdopodobnienie	286
4.6. Postanowienie dowodowe	294
4.7. Dowodzenie a plan rozprawy	301
4.8. Umowy dowodowe	304

Rozdział V

Wybrane środki dowodowe w sporach z zakresu przewozu

drogowego towarów	317
5.1. Klasyfikacja środków dowodowych	318
5.2. Dokumenty	323
5.2.1. Zagadnienia ogólne	323
5.2.2. Dokument umowy przewozu	347
5.2.3. List przewozowy	349
5.2.4. Protokół ustalenia stanu przesyłki	353
5.2.5. Faktura, rachunek, cennik i podobne dokumenty	361
5.2.6. Opinia rzeczoznawcy	366
5.3. Zeznania świadków, przesłuchanie stron	370
5.4. Opinia biegłego	389
5.5. Pozostałe środki dowodowe	400
5.6. Podsumowanie	407

Wnioski	409
----------------------	------------

Streszczenie	433
---------------------------	------------

Wzory pism	437
I. Zastrzeżenie opóźnienia dostawy	439
II. Reklamacja – uszkodzenie towaru	442
III. Pozew o zapłatę przewoźnego	446
IV. Pozew o naprawienie szkody (opóźnienie dostawy)	466
V. Pozew o naprawienie szkody (uszkodzenie towaru, odpowiedzialność <i>in solidum</i>)	476
VI. Zażalenie na postanowienie o przekazaniu	484

Literatura	495
-------------------------	------------

Akty prawne	507
--------------------------	------------

Orzecznictwo	511
---------------------------	------------

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

HGB	– <i>Handelsgesetzbuch</i> (niemiecki kodeks handlowy z 10.05.1897 r.)
k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.)
konwencja CMR	– Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokół podpisania, sporządzone w Genewie 19.05.1956 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238 ze zm.)
k.p.c.	– ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.)
k.r.o.	– ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1359 ze zm.)
k.s.h.	– ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1467 ze zm.)
pr. przew.	– ustawa z 15.11.1984 r. – Prawo przewozowe (Dz.U. z 2020 r. poz. 8 ze zm.)
p.u.s.p.	– ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 217 ze zm.)
r.u.s.p.	– rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18.06.2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2514 ze zm.)
Rzym II	– rozporządzenie (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11.07.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II) (Dz.Urz. UE L 199, s. 40, ze zm.)
u.k.s.c.	– ustawa z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1144 ze zm.)

u.p.n.o.	– ustawa z 8.03.2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1790)
u.t.d.	– ustawa z 6.09.2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. z 2022 r. poz. 2201 ze zm.)

Organy, organizacje, instytucje

BGH	– Bundesgerichtshof
OLG	– Oberlandesgericht
RP	– Rzeczpospolita Polska
SA	– Sąd Apelacyjny
SN	– Sąd Najwyższy
SO	– Sąd Okręgowy
SR	– Sąd Rejonowy
TS	– Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE	– Unia Europejska
WSA	– wojewódzki sąd administracyjny

Czasopisma i publikatory

AMSiK	– Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii
DM	– Il Diritto Marittimo
Dz.U.	– Dziennik Ustaw
Dz.Urz. MZ	– Dziennik Urzędowy Ministra Zdrowia
EP	– Edukacja Prawnicza
ETL	– European Transport Law
GS	– Gazeta Sądowa
GSP	– Gdańskie Studia Prawnicze
GSW	– Gazeta Sądowa Warszawska
IN	– Ius Novum
Jur.	– Jurysta
KPP	– Kwartalnik Prawa Prywatnego
Legalis	– System Informacji Prawnej Wydawnictwa C.H. Beck
LEX	– System Informacji Prawnej Wydawnictwa Wolters Kluwer
MoP	– Monitor Prawniczy
NP	– Nowe Prawo
OSA	– Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych

OSA-P	– Opolskie Studia Administracyjno-Prawne
OSN	– Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej (w latach 1933–1952), Orzecznictwo Sądu Najwyższego (w latach 1953–1961: Izby Cywilnej i Izby Karnej, w 1962 r.: Izby Cywilnej, w latach 1963–1981: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w latach 1982–1989: Izby Cywilnej i Administracyjnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w latach 1990–1994: Izby Cywilnej oraz Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w 1995 r.: Izby Cywilnej)
OSNC	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNCK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Karna
OSNC-ZD	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy
OSNP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich (1921–1939), Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych (1957–1989), Orzecznictwo Sądów Polskich (od 1990 r.)
Pal.	– Palestra
PiM	– Prawo i Medycyna
PiP	– Państwo i Prawo
PME	– Prawo Mediów Elektronicznych
PNUŚ	– Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego
PPC	– Polski Proces Cywilny
Pr.Sp.	– Prawo Spółek
PS	– Przegląd Sądowy
RDIPP	– Rivista di diritto internazionale privato e processuale
Rej.	– Rejent
RNP	– Roczniki Nauk Prawnych
RPEiS	– Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
R.Pr.	– Radca Prawny
SC	– Studia Cywilistyczne
SP	– Studia Prawnicze
SP-E	– Studia Prawno-Ekonomiczne
TPP	– Transformacje Prawa Prywatnego
ZOTSiS	– Zbiór Orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości i Sądu

Inne skróty

- CEIDG – Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospo-
darczej
- KRS – Krajowy Rejestr Sądowy

WSTĘP

Transport drogowy towarów jest branżą szczególnie istotną z punktu widzenia obrotu gospodarczego. Stanowi on fundament wielu innych gałęzi gospodarki, takich jak handel i produkcja, w zasadzie na każdym jego etapie – zarówno w relacji między producentem i hurtownikiem, jak i w relacji między hurtownikiem i sprzedawcą detalicznym, a także – z uwagi na wzrost powszechności umów zawieranych na odległość – między sprzedawcą detalicznym i odbiorcą towaru, którym może być tak konsument, jak i przedsiębiorca¹. Ze względu na tę istotność prowadzenie działalności gospodarczej w tym zakresie rozpoczynają kolejni przedsiębiorcy, przy czym chodzi zarówno o mikroprzedsiębiorców, zatrudniających nierzadko ledwie kilku pracowników, jak i o większe podmioty, ze znaczącą flotą transportową. Co istotne, sytuacja taka nie zawsze była możliwa. Jak zauważa się w doktrynie, dopiero po zmianie ustroju społeczno-politycznego na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych oraz wprowadzeniu zasady wolności gospodarczej powstało tysiące przedsiębiorstw świadczących usługi w zakresie krajowego i międzynarodowego przewozu drogowego, a jednocześnie spory gospodarcze poddane zostały w całości sądownictwu powszechnemu i Sądowi Najwyższemu². Z tego też względu rośnie również liczba spraw sądowych związanych z realizacją umów przewozu, w których kluczową rolę spełnia postępowanie dowodowe, realizujące się na podstawie określonych reguł. Ciężar dowodzenia zasadniczo spoczywa na stronach sporu, z uwagi

¹ Warto tu wskazać na działalność licznych przedsiębiorstw kurierskich, do której również mają zastosowanie przepisy regulujące przewóz drogowy towarów.

² K. Wesołowski, *Umowa międzynarodowego przewozu drogowego towarów na podstawie CMR*, Warszawa 2013, s. 22.

na fakt, że postępowanie dowodowe jest w gruncie rzeczy istotą tego postępowania i zmierza do wykazania zasadności roszczenia powoda oraz jego wysokości. W ramach tych rozważań konieczne jest przede wszystkim rozpatrzenie specyfiki postępowania dowodowego, toczonego się z udziałem stron umowy przewozu oraz innych podmiotów biorących udział w przewozie drogowym towarów.

W doktrynie istnieje szereg opracowań związanych z problematyką przewozu drogowego towarów o charakterze naukowym³ oraz praktycznym⁴. Prace te koncentrują się jednak głównie wokół zagadnień materialnoprawnych, wątki procesowe traktując niekiedy bardzo pobieżnie. Niewystarczające są w tym zakresie również publikacje dotyczące dowodzenia. Zagadnienia w nich poruszane mają często charakter ogólny⁵, nierzadko też odnoszą się do problematyki związanej z konkretnym środkiem dowodowym w procesie cywilnym⁶, pomijają jednak one specyfikę spraw z zakresu przewozu drogowego towarów na gruncie prawa krajowego i międzynarodowego. Nierzadko zdarza się bowiem, że orzeczenia sądowe nie odpowiadają podstawowym założeniom regulacji z zakresu przewozu drogowego towarów⁷. To sprawia, że konieczne jest opracowanie zagadnień dotyczących środków dowodowych z punktu widzenia spraw z zakresu przewozu

³ Zob. np.: D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, K. Garnowski, K. Wesołowski, *Umowa przewozu osób i rzeczy w prawie polskim. Stan obecny i kierunki zmian*, Warszawa 2020; K. Garnowski, *Wykonanie umowy przewozu rzeczy w transporcie drogowym, kolejowym i lotniczym*, Warszawa 2020.

⁴ D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, K. Wesołowski, *Prawo przewozowe. Komentarz*, LEX 2019, a także komentarze do Kodeksu cywilnego, które swoim zakresem obejmują regulację dotyczącą umowy przewozu (art. 774 i n. k.c.).

⁵ Zob. np. I. Gil, P. Gil, *Dowodzenie w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2019, oraz komentarze do Kodeksu postępowania cywilnego.

⁶ Na przykład: A. Klich, *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym. Biegły lekarz*, Warszawa 2016; K. Ziemianin, *Dowód z zeznań świadka w procesie cywilnym*, Warszawa 2019.

⁷ Dzieje się tak na przykład w przypadku wyroków zapadłych na gruncie konwencji CMR, gdy skład orzekający wydaje rozstrzygnięcie na podstawie odpowiedniego stosowania norm prawa wewnętrznego, nie uwzględniając bardzo ważnej funkcji konwencji, tj. jej funkcji unifikacyjnej, która wyraża się wykładnią jej przepisów w oderwaniu od norm prawa wewnętrznego. Co prawda rozwiązanie takie nie jest *per se* niedopuszczalne, jednakże powinno być ograniczane do niezbędnego minimum.

drogowego towarów w sposób kompleksowy, co jest zasadniczym celem niniejszego opracowania.

Przepisy prawa regulujące przewóz drogowy towarów ujęte zostały w trzech podstawowych aktach prawnych. Pierwszym z nich jest Kodeks cywilny⁸, który w art. 774 i n. zawiera ogólną regulację tej materii. Z tego względu stosowane są one uzupełniająco w zakresie, w jakim przepisy szczególne nie zawierają unormowań odnoszących się do poszczególnych instytucji związanych z przewozem. W zakresie międzynarodowego przewozu drogowego zastosowanie znajdzie natomiast Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokół podpisania⁹, sporządzone w Genewie dnia 19.05.1956 r. Przepisy te mają charakter uniwersalny i znajdują bezpośrednie zastosowanie w procesach cywilnych toczących się przed sądem polskim, a w przypadku transportu krajowego zastosowanie znajdą wewnętrzne przepisy szczególne. W polskim porządku prawnym jest to ustawa z 15.11.1984 r. – Prawo przewozowe¹⁰. Warto podkreślić, że przepisy te mają charakter w przeważającej mierze materialnoprawny, szczególnie w zakresie, w jakim regulują zawarcie umowy przewozu oraz prawa i obowiązki stron wynikłego stąd stosunku prawnego, ale również procesowy. Ten ostatni odnosi się do zagadnień zarówno dowodowych, jak i na przykład związanych z jurysdykcją sądów polskich.

Zasadniczym celem rozprawy jest weryfikacja hipotezy, czy wskazane przepisy prawa regulujące problematykę przewozu drogowego towarów mają wpływ na kształt postępowania dowodowego w procesie, a jeżeli tak – to w jakim zakresie. Rozważania te są uprawnione przede wszystkim z uwagi na specyfikę postępowania dowodowego w sporach z zakresu przewozu drogowego towarów, która wynika z przyczyn dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, są to normy prawa materialnego, regulujące prawa i obowiązki stron umowy przewozu, co rodzi istotne konsekwencje dla tych podmiotów w obszarze postępowania

⁸ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.).

⁹ Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokół podpisania, sporządzone w Genewie dnia 19.05.1956 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238 ze zm.).

¹⁰ Ustawa z 15.11.1984 r. – Prawo przewozowe (Dz.U. z 2020 r. poz. 8 ze zm.).

nia dowodowego, choćby w zakresie określenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w procesie cywilnym. Po drugie, wynika ona z przepisów o charakterze mieszanym, które z jednej strony określają prawa i obowiązki stron umowy, a z drugiej – określają sposób rozstrzygania przez organ procesowy. Zaliczyć do nich należy między innymi kwestię domniemań oraz sposobu wykazania wysokości odszkodowania. W ramach tego drugiego aspektu należy również wspomnieć o przepisach procesowych znajdujących się we wspomnianych aktach prawnych regulujących zagadnienia związane z przewozem drogowym towarów. Należy tu wskazać na przykład na określone ograniczenia dowodowe oraz reguły dotyczące limitowania przez sąd wysokości odszkodowania za utratę czy ubytek przesyłki.

Poruszane w rozprawie zagadnienia dotyczą przede wszystkim określonych środków dowodowych, którymi strony zainteresowane rozstrzygnięciem powinny udowodnić (albo niekiedy – uprawdopodobnić) swoje twierdzenia oraz wskazania kolejności ich zastosowania, ale także domniemań prawnych oraz rozkładu ciężaru dowodu.

Na potrzeby niniejszej pracy przyjęto określone ograniczenia. Przede wszystkim podjęta analiza dotyczy regulacji prywatnoprawnych, wyłączając z jej zakresu regulacje o charakterze publicznoprawnym (ewentualne wzmianki w tym przedmiocie mają jedynie charakter porządkujący pewne zagadnienia w zakresie regulacji prawa prywatnego), oraz zagadnień z zakresu prawa administracyjnego odnoszących się na przykład do szkód środowiskowych. W rozprawie autor nie porusza również zagadnień prawnokarnych oraz ich skutków (np. szkód w majątku związanych z bezprawnym przywłaszczeniem towaru przez podmiot nieuprawniony). W istocie rozważania ograniczono do relacji między stronami umowy przewozu, tj. nadawcą i przewoźnikiem, w niektórych przypadkach odnosząc się do relacji przewoźnik – odbiorca przesyłki w sytuacjach, gdy to odbiorca stał się podmiotem uprawnionym do dysponowania przesyłką, a tym samym – dochodzenia roszczeń. Wynika to z faktu, że te relacje generują najwięcej sporów rozstrzyganych przez sądy. Nie uwzględniono przy tym relacji między nadawcą a odbiorcą, który nie jest stroną umowy przewozu, ale który – w określonych warunkach – może

mieć roszczenia do nadawcy (i odwrotnie) z tytułu innych stosunków cywilnoprawnych (np. sprzedaży czy dostawy) albo które stanowią skutek wykonania pewnych określonych prawem obowiązków przez odbiorcę na rzecz przewoźnika (np. kwestia regresu odbiorcy do nadawcy w przypadku zapłaty wynagrodzenia przez odbiorcę na rzecz przewoźnika na gruncie prawa krajowego). Obszarem badawczym niniejszej pracy są przede wszystkim przepisy konwencji CMR oraz ustawy – Prawo przewozowe, ale także przepisy art. 774 i 775 oraz art. 779–793 k.c., które stosowane są subsydiarnie do uregulowań wskazanych aktów prawnych na podstawie art. 775 k.c.

Urzeczywistnienie podstawowego celu pracy, ze względu na jego kompleksowość, wspomagane będzie realizacją celów pośrednich. W związku z tym pierwszym celem pośrednim jest określenie istoty dowodu i dowodzenia w procesie cywilnym, co ma na celu ustalenie znaczenia fundamentalnych pojęć występujących w prawie cywilnym procesowym z zakresu problematyki dowodowej, a następnie – relacji między nimi. Drugim celem pośrednim jest określenie podmiotów postępowania dowodowego w procesach prowadzonych w związku z realizacją umów przewozu drogowego towarów oraz ich obowiązków i roli w tym postępowaniu. Trzecim – ustalenie pojęcia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w przyjętej kategorii sporów. Kolejnym – analiza zagadnień związanych ze zbieraniem materiału dowodowego w sprawach z zakresu przewozu drogowego towarów, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki ciężaru dowodu, dopuszczalności działania przez sąd z urzędu, roli domniemań w omawianej kategorii spraw czy umów dowodowych. Piątym, ostatnim celem pośrednim będzie omówienie dopuszczalności i istotności konkretnych środków dowodowych w przypadku sporów z zakresu przewozu drogowego towarów.

Podstawowymi metodami badawczymi zastosowanymi w pracy są: metoda formalno-dogmatyczna, opierająca się na egzegezie tekstów prawnych oraz metoda analityczna, odnosząca się do wykorzystania dorobku nauki prawa cywilnego oraz orzecznictwa sądowego¹¹.

¹¹ Zob. D. Kędzierski, *Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych*, TPP 2018/3, s. 5–59 oraz literaturę tam przywołaną.

W ramach metody formalno-dogmatycznej analizie poddano normy prawa krajowego (rangi ustawowej, ale także aktów prawnych niższego rzędu, do których należy zaliczyć rozporządzenia wykonawcze), a także – prawa międzynarodowego. W tym ostatnim zakresie przeanalizowano normy prawa unijnego oraz multilateralnych umów międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska stała się stroną poprzez ich ratyfikację. Metoda analityczna zaś opierała się na badaniach doktryny prawa cywilnego procesowego oraz materialnego, a także – prawa międzynarodowego w zakresie, w jakim dotyczy ona wspomnianych umów międzynarodowych. Skorzystano również z bogatego dorobku judykatury odnoszącego się do wykładni i zastosowania norm prawa krajowego oraz prawa międzynarodowego. W tym ostatnim zakresie nacisk położono na unifikacyjny charakter tych norm, co ma istotny wpływ na ich interpretację. Uzupełniający i ograniczony charakter mają metody historyczna oraz prawnoporównawcza. Metoda historyczna, dotycząca analizy prawa już nieobowiązującego, pozwala na pełniejsze zbadanie i zrozumienie niektórych instytucji prawnych, natomiast metoda prawnoporównawcza osadza badane zagadnienia w szerszej perspektywie, a także pozwala na sformułowanie wniosków *de lege ferenda* w zakresie pewnych instytucji uregulowanych odmiennie albo w ogóle nieuregulowanych w polskim porządku prawnym. Należy jednak poczynić na tym etapie zastrzeżenie, że uwagi prawnoporównawcze mają charakter marginalny. Jest to świadomy zabieg, wynikający przede wszystkim z unifikacyjnego charakteru konwencji CMR. Nadrzędnym celem powinna być bowiem prawidłowa wykładnia i zastosowanie norm w niej wyrażonych, toteż nadmierne odwoływanie się do rozwiązań przyjętych w przepisach regulujących kwestie przewozu drogowego towarów w ustawodawstwach innych państw mogłoby spowodować odejście od tego celu. Niemniej z uwagi na fakt, iż prawo wewnętrzne niekiedy, wyjątkowo, może znaleźć zastosowanie w przypadkach nieuregulowanych konwencją CMR (a także – w przypadkach wykonywania przewozu krajowego czy kabotażowego), za konieczne uznano wskazanie na pewne instytucje nieznanie polskiemu porządkowi prawnemu, a które zostały uregulowane w przepisach prawa obcego (np. instytucję tzw. martwego frachtu). Ponadto w pracy w bardzo ograniczonym zakresie wykorzystano również literaturę nieprawni-

czą, z zakresu psychologii i socjologii. Ograniczony charakter wynika zaś z niewielkiego zakresu możliwości jej zastosowania i odnosi się w zasadzie tylko do przesłuchania świadka.

Zakreślone problemy badawcze znajdują odzwierciedlenie w tytule pracy, tj. *Dowodzenie w sporach z zakresu przewozu drogowego towarów. Wzory pism*, ale także w jej układzie. Niniejsza dysertacja składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem i zwieńczonych wnioskami końcowymi.

Pierwszy rozdział dotyczy problematyki istoty dowodu i dowodzenia. W jego ramach podjęto kolejną na gruncie dorobku doktryny nauk prawnych i filozoficznych próbę zdefiniowania podstawowego terminu, jakim jest „dowód” w procesie cywilnym, a także – ustalenia zakresu takich pojęć jak „środek dowodowy” oraz „źródło dowodowe”. Uszeregowanie pojęciowe jest istotne z punktu widzenia treści pracy i zawiera istotną analizę dorobku doktryny w tym zakresie. Niemniej wydaje się, że analiza ta, choć ważna z punktu widzenia nauki prawa, może nie mieć istotnego znaczenia praktycznego, skoro sam ustawodawca oraz większość przedstawicieli doktryny prawa cywilnego procesowego posługują się tymi pojęciami zamiennie¹². Efektem tych rozważań jest wypracowanie podstawowej definicji dowodu oraz środka i źródła dowodowego, a także – wskazanie różnic pojęciowych i zakresowych między nimi. Przedmiotem pierwszego rozdziału są również rozważania dotyczące istoty oraz wpływu zasad procesu cywilnego na dowodzenie w sporach z zakresu transportu drogowego towarów, a także – ustalenie istoty dowodzenia jako takiej i sformułowanie określonej definicji w tym zakresie.

Drugi rozdział traktuje o podmiotach postępowania dowodowego w sporach z zakresu transportu drogowego towarów. W ramach prowadzonych w nim rozważań przeanalizowano, które podmioty – z punktu widzenia umowy przewozu – mogą występować w procesie

¹² Dotyczy to przede wszystkim pojęć dowodu i środka dowodowego. Warto jednak wskazać, że w pewnych warunkach zakres tych pojęć będzie bardzo zbliżony, stąd też trudno czynić zarzut pod adresem tych przedstawicieli doktryny, którzy dokonują takiego zabiegu.

i jaką pełnić rolę, a także – jakie są ich obowiązki z tym związane. W pierwszej kolejności wskazano na organ procesowy, jakim jest sąd, oraz omówiono zakres jego uprawnień i obowiązków. Następnie podjęto rozważania dotyczące potencjalnych stron procesu, tj. powoda i pozwanego, i zaliczono do nich zarówno przewoźnika, jak i nadawcę (jako strony przewozu), a także odbiorcę, przy uwzględnieniu, że w niektórych przypadkach może on stać się podmiotem uprawnionym do dochodzenia roszczeń (ewentualnie – podmiotem, do którego roszczenia te będą kierowane ze strony przewoźnika). Określono także przykładowe prawa i obowiązki tych podmiotów jako uczestników stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy przewozu, mogące stanowić jednocześnie podstawę kierowanych roszczeń.

Rozdział trzeci obejmuje rozważania na temat przedmiotu dowodu w sporach z zakresu transportu drogowego towarów, które zostały podzielone na dwie zasadnicze części – pierwsza z nich dotyczy zagadnień o charakterze ogólnym, znajdujących zastosowanie w procesie cywilnym w ogóle i zawiera omówienie pojęcia faktu oraz twierdzenia o faktach. W części tej wskazano przede wszystkim na rodzaje faktów i twierdzeń istotnych dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. W zakresie tych pierwszych dokonano ich podziału ze względu na określone kryteria (np. fakty dodatnie i ujemne, fakty prawotwórcze, tamujące powstanie prawa i niweczące prawo), a także wyodrębniono kategorie faktów wymienione w Kodeksie postępowania cywilnego, takie jak powszechnie znane fakty, fakty znane sądowi urzędowo oraz fakty, o których informacja jest powszechnie znana. Następnie odniesiono wszystkie powyższe kategorie faktów i twierdzeń do przewozu drogowego towaru, a także podjęto próbę ustalenia kryterium istotności faktów w procesie cywilnym, które to kryterium ma znaczenie zasadnicze, zgodnie bowiem z przepisem art. 227 k.p.c. tylko fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy powinny być przedmiotem dowodu w procesie cywilnym. Rozważania w tym przedmiocie kończą uwagi odnoszące się do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w sporach z zakresu transportu drogowego towarów, z podziałem na sytuacje, w których roszczenia dochodzone są na podstawie przepisów krajowego Prawa przewozowego, konwencji CMR oraz na zasadach ogólnych, gdy przepisy Prawa przewozowego znajdą marginalne zastosowanie.

W tym ostatnim zakresie chodzi przede wszystkim o spory powstałe w związku z naliczaniem kar umownych w przypadkach, w których ani konwencja CMR, ani Prawo przewozowe nie wyłączają ich stosowania, a także – sprawy związane z niewykonaniem umowy poprzez na przykład niepodstawienie środka transportu w wyznaczonym czasie na miejsce załadunku, w których odpowiedzialność kształtuje się na zasadach ogólnych, wyrażonych w art. 471 k.c.

Czwarty rozdział to analiza przepisów, ale także bogatego dorobku doktryny i orzecznictwa, dotyczących zbierania materiału dowodowego w sprawach z zakresu transportu drogowego towarów. W pierwszej części rozważania dotyczą ciężaru dowodu, na gruncie zarówno przepisów ogólnych, jak i przepisów konkretnie odnoszących się do problematyki przewozowej. Dotyczy to przede wszystkim sposobu kształtowania ciężaru dowodu w tych przepisach oraz rozważań na temat odwrócenia ciężaru dowodu, a także sytuacji, gdy obowiązek udowodnienia określonych okoliczności spoczywa na stronach zgodnie z regułami ogólnymi. Kolejna część rozdziału obejmuje kwestie związane z istotą oraz kształtem wniosku dowodowego, z uwzględnieniem jego treści oraz skutków jego niewłaściwego sformułowania. Następnie rozważaniom poddano inicjatywę dowodową podejmowaną przez sąd w ogólności, a także – w sprawach z zakresu przewozu drogowego towarów, dostrzegając zasadniczą różnicę w dopuszczalności przejęcia inicjatywy dowodowej przez sąd w warunkach, gdy spór dotyczy przewozu drogowego towarów z uwagi na – najczęściej – spór toczony w relacji dwustronnie profesjonalnej. W dalszej kolejności poddano analizie istotę domniemań w prawie cywilnym, z ukierunkowaniem tej analizy na regulacje związane z transportem. W tej części rozważono konstrukcję domniemań w ogólności, a także ich rodzaje (prawne, faktyczne), wskazując, że domniemania prawne znajdują źródło w normach prawnych, natomiast domniemania faktyczne są regułami wnioskowania na temat faktów. Poddano także analizie przepisy prawa regulujące zagadnienia związane z przewozem drogowym towarów i ustalono, jakie domniemania w tym względzie sformułował ustawodawca, a także prawodawca konwencyjny. Sformułowano także tezę o istnieniu domniemania niewzruszalnego w jednym z omawianych przypadków, wbrew powszechnemu pogładowi, że takowe

w polskim prawie cywilnym w zasadzie nie istnieją. Następnie przeanalizowano konstrukcję dowodu *prima facie*, bazując na stanowisku doktryny i orzecznictwa, omawiając tę problematykę również w kontekście historycznym. Określono również katalog spraw, w których najczęściej ta reguła dowodzenia znajdzie zastosowanie, i odniesiono te rozważania do przepisów Prawa przewozowego oraz konwencji CMR, wskazując na podobieństwo pewnych uregulowań do tej reguły. W ramach tego rozdziału omówiono także instytucję uprawdopodobnienia w procesie cywilnym, ale uwagi te mają jedynie charakter pomocniczy. W dalszej kolejności omówiono instytucję postanowienia dowodowego, ze szczególnym uwzględnieniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego po zmianie przepisów, która miała miejsce w 2019 r. Podjęto również problematykę wpływu planu rozprawy na dowodzenie oraz omówiono wprowadzoną niedawno regulację dotyczącą umów dowodowych w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, z uwzględnieniem specyfiki sporów transportowych.

Piąty, ostatni rozdział niniejszej pracy jest zarazem najobszerniejszy. W jego ramach dokonano omówienia poszczególnych środków dowodowych stosowanych w sporach z zakresu umów przewozu drogowego towarów. Analizę tę poprzedzono ogólnymi rozważaniami na temat klasyfikacji środków dowodowych, zbierając dotychczasowe poglądy doktryny, porządkując je i formułując wnioski o braku hierarchii środków dowodowych, z tym jednak zastrzeżeniem, że w pewnych warunkach przepisy regulujące przewóz drogowy towarów mogą przewidywać ograniczenie możliwości posłużenia się dowolnym środkiem dowodowym w celu wykazania określonych faktów prawotwórczych. Następnie poddano analizie przepisy dotyczące środków dowodowych mogących potencjalnie znaleźć zastosowanie w sprawach z zakresu transportu drogowego towarów. Co istotne, analizie poddano zarówno przepisy prawa procesowego, jak i materialnego, regulujące problematykę przewozową i wyznaczające fakty istotne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie.

W pierwszej kolejności omówiono dowód z dokumentu. Ta część ostatniego rozdziału pracy jest najbardziej rozbudowana, a znajduje to uzasadnienie przede wszystkim w przepisach Prawa przewozowe-

go oraz konwencji CMR, które kładą duży nacisk na konkretne dokumenty w stosunkach cywilnoprawnych z zakresu przewozu. Należy wymienić tu chociażby dokument umowy przewozu, list przewozowy (wraz z innymi dokumentami transportowymi), a także dokumenty stanowiące podstawę ustalenia wysokości odszkodowania należnego podmiotowi uprawnionemu w związku z ubytkiem lub uszkodzeniem przesyłki, wśród których można wymienić wszelkie protokoły szkodowe, ale także faktury (rachunki), cenniki oraz opinię rzeczoznawcy. Wszystkie z wymienionych dokumentów zostały omówione w ramach tej części w odniesieniu do sporów transportowych. Rozważania te zostały poprzedzone uwagami o charakterze ogólnym, odnoszącymi się między innymi do formy dokumentu oraz ograniczeń dowodowych. Następnie omówiono dowody ze źródeł osobowych, tj. zeznania świadków i wyjaśnienia stron procesu. W ramach tego fragmentu ponownie podkreślono generalny brak ograniczeń dowodowych w sprawach z zakresu transportu drogowego towarów, a także zwrócono uwagę na regulacje Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Omówiono także pomijaną często kwestię przygotowania świadka do zeznania oraz sformułowano wnioski *de lege ferenda* odnośnie do dopuszczalnego obecnie dowodu z pisemnego przesłuchania świadka. Następnie poddano analizie dowód z opinii biegłych, podkreślając jego niebagatelne znaczenie w omawianym rodzaju sporów cywilnych. Wskazano jednocześnie, że o ile w przypadku przewozów krajowych, odbywających się na podstawie przepisów polskiego Prawa przewozowego, dowód ten może doznać pewnych ograniczeń (w zakresie ustalenia wartości przewożonego towaru, co powinno zostać wykazane, w myśl art. 80 ust. 1 i 2 pr. przew., odpowiednimi dokumentami), o tyle nadal może być to dowód przydatny, chociażby w zakresie oceny stopnia uszkodzenia przewożonego towaru. Tak jak w przypadku omówienia dotychczasowych środków dowodowych, rozważania odnośnie do dowodu z opinii biegłych rozpoczęto od uwag natury ogólnej, a następnie przełożono je na materię przewozową. Ostatnią część tego rozdziału stanowią rozważania dotyczące pozostałych środków dowodowych, przy czym – co wymaga podkreślenia – chodzi nie tylko o „inne środki dowodowe” według systematyki kodeksowej, lecz także o środki nieomówione we wcześniejszej części ostatniego roz-

działu. W tym miejscu znalazły się rozważania dotyczące oględzin, a także innych środków dowodowych w rozumieniu art. 308 i n. k.p.c.

Wnioski końcowe stanowią syntezę wniosków częściowych, wyciąganych na poszczególnych etapach niniejszej pracy, zawierając, tam, gdzie to możliwe, ocenę obowiązujących regulacji i – w miarę możliwości – potencjalne rozwiązania dostrzeżonych problemów w postaci wniosków *de lege ferenda*.

Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego, która wejdzie w życie 14.03.2024 r., obejmuje dość szeroki zakres zmian wiążących się z włączeniem do ustawy procesowej podstaw do szerokiego wykorzystania środków komunikacji na odległość (w tym – Portalu Informacyjnego) i dotyczy m.in.: nowego podejścia do zasady jawności, wyrażającego się w udostępnianiu akt sprawy stronom postępowania również za pośrednictwem Portalu Informacyjnego (art. 9 § 11 k.p.c.); doręczenia pism zawodowym pełnomocnikom za pośrednictwem Portalu (art. 1311a, art. 142 § 1 k.p.c.) oraz posiedzeń zdalnych (art. 151, art. 154 § 1, art. 2631, art. 547 § 4 k.p.c.). Zmiany obejmują również postępowanie dowodowe w zakresie dowodu z opinii biegłych (art. 284, art. 289 k.p.c.) oraz przeprowadzenie dowodu na odległość (art. 235, art. 2351, art. 427 k.p.c.).

Badania podjęte w ramach niniejszej pracy mają istotne znaczenie z punktu widzenia nauki prawa cywilnego procesowego. Uwzględniają one bowiem kompleksowo specyfikę postępowań prowadzonych na tle realizacji umów przewozu drogowego towarów, która wyraża się przede wszystkim w tym, że część przepisów dotyczących tej problematyki ma charakter materialny i już w ten sposób wpływa na sposób prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego (np. wyznaczając zakres faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy), a część – charakter mieszany, określając zarówno prawa i obowiązki stron umowy, jak i działania organu procesowego, którego zadaniem jest wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie. Pozostaje mieć nadzieję, że niniejsza praca będzie mieć pozytywny wpływ na wyjaśnienie przynajmniej niektórych wątpliwości interpretacyjnych, jakie budzą przepisy dotyczące umów przewozu drogowego towarów.

Rozdział I

ISTOTA DOWODU I DOWODZENIA W PROCESIE CYWILNYM

Postępowanie z zakresu transportu drogowego towarów jest niczym innym jak postępowaniem cywilnym, co do którego legitymacja procesowa i przedmiot sporu zostały uregulowane w przepisach prawa materialnego odnoszących się do umowy przewozu drogowego towarów. Przepisy prawa cywilnego procesowego nie przewidują szczególnych uregulowań, wynikających z przedmiotu tego postępowania, a jedyne ewentualne modyfikacje wynikać będą z układu podmiotowego dotyczącego stron postępowania. Wobec tego rozważania na temat istoty dowodu i dowodzenia w postępowaniach toczących się w związku z umową przewozu drogowego towarów można, co do zasady, prowadzić w odniesieniu do ogólnych przepisów o procesie cywilnym, z tym jednak zastrzeżeniem, że należy brać pod uwagę również szczególne przepisy prawa materialnego regulujące kwestie związane z przewozem, które miewają wpływ na kształt tego postępowania.

Procesem cywilnym, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, w znaczeniu ogólnym jest prawnie uregulowany kompleks czynności zmierzających do ochrony porządku prawnego zarówno poprzez skonkretyzowanie norm prawnych, jak i przez ich urzeczywistnianie¹. Jego celem jest, według W. Siedleckiego, „urzeczywistnienie obowią-

¹ M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1948, s. 13.

zujących w zakresie stosunków cywilnoprawnych norm prawnych zgodnie z ich treścią społeczną oraz zaprowadzenie stanu pewności prawa i praworządności w zakresie tych stosunków prawnych, który to cel jest osiągany w procesie cywilnym przez wydanie odpowiedniej treści decyzji w postaci orzeczenia sądu kończącego ten proces”² albo, jak prosto ujął to wcześniej J. Rafacz, „zaspokojenie swych roszczeń”³.

Z perspektywy przywołanego celu w sposób niebudzący wątpliwości można postawić tezę, że dla postępowania cywilnego kluczowe jest prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe. To w tym postępowaniu podmioty postępowania ustalają fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dla prawidłowego omówienia problematyki dowodzenia w procesie cywilnym w sprawach z zakresu przewozu drogowego rzeczy należy zatem w pierwszej kolejności ustalić znaczenie podstawowych pojęć, tzn. pojęć dowodu, źródła dowodowego oraz środka dowodowego, oraz skonstruowanie terminu „dowodzenie” na potrzeby niniejszego opracowania. Wymagane jest również omówienie wybranych zasad postępowania cywilnego i ich wpływu na dowodzenie w procesach dotyczących świadczeń z zakresu przewozu drogowego towarów. Podyktowane jest to okolicznością, że zasady te oddziałują na poszczególne instytucje procesowe uregulowane w Kodeksie postępowania cywilnego i stanowią istotne wskazania interpretacyjne dla tych instytucji procesowych⁴. Z kolei katalog poszczególnych zasad, omówionych w ramach niniejszego opracowania, stanowi zbiór zasad najczęściej wymienianych w doktrynie, dlatego zasadne jest przedstawienie ich wpływu na proces dowodzenia. Przede wszystkim mogą one zauważalnie wpływać na przebieg czynności gromadzenia materiału dowodowego w danym procesie, na przykład w zakresie, w jakim zasada równości stron procesu ogranicza możliwość korzystania z dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu niewskazanego przez strony lub zasada koncentracji materiału procesowego może wpływać na zgłaszanie wniosków dowodowych na dalszym etapie postępowania.

² W. Siedlecki, *Przedmiot postępowania cywilnego* [w:] *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego. Zbiór studiów*, red. J. Jodłowski, Ossolineum 1974, s. 157.

³ J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 1.

⁴ A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2016, s. 19.

1.1. Pojęcia dowodu, źródła dowodowego i środka dowodowego

Podjmując próbę sformułowania definicji dowodu, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że pojęcie to jest wieloznaczne – zarówno w znaczeniu słownikowym, jak i na gruncie języka prawnego i prawniczego. Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie definicji legalnej „dowodu” w celu usunięcia tej wieloznaczności, wobec czego konieczne jest jego zbadanie na wielu płaszczyznach.

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają definicji legalnych takich pojęć jak „dowód”, „środek dowodowy” ani „źródło dowodowe”. W związku z tym należy je zdefiniować poprzez analizę przepisów odnoszących się do tych pojęć. Wydaje się to być zadaniem niezwykle złożonym z uwagi na wielość przypadków występowania tych pojęć i to w różnym kontekście. Wobec tego analizę tę można sprowadzić do kilku podstawowych grup pojęciowych.

W pierwszej kolejności należy poddać analizie terminologię zastosowaną przez ustawodawcę w dziale III tytułu VI książki pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego, oznaczonym jako „Dowody”. Już pierwszy przepis (art. 227 k.p.c.) tej jednostki redakcyjnej traktuje o „przedmiocie dowodu” i stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W tym kontekście wydaje się, że termin „dowód” należy traktować jako oznaczający pewien zespół czynności mających na celu wykazanie istnienia albo nieistnienia określonych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednak nie można traktować tego rozumienia jako rozstrzygającego, Kodeks postępowania cywilnego zawiera bowiem szereg przepisów odnoszących się do „przedstawienia”, „przytoczenia” i „powołania” dowodu, do których odnoszą się m.in.: art. 3, 6, art. 60 § 1, art. 103 § 2, art. 126 § 1 pkt 5, art. 156¹, art. 205³ § 2 i 3, art. 205¹¹ § 4, art. 205¹² § 1 i 2, art. 210 § 1 k.p.c. W tym kontekście można uznać, że mowa jest o „dowodzie” w rozumieniu przedmiotu, za pośrednictwem którego strona postępowania ma na celu wykazanie istnienia albo nieistnienia pewnych faktów. W tym aspekcie na szczególną uwagę zasługuje treść art. 3 k.p.c., zgodnie z którym

strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Istotne znaczenie mają również postanowienia art. 6 § 2 k.p.c., który stanowi, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie fakty i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko, a także art. 126 § 1 pkt 5 k.p.c., zgodnie z którym każde pismo procesowe powinno, gdy jest to konieczne do rozstrzygnięcia co do wniosku lub oświadczenia, zawierać wskazanie faktów, na których strona opiera swój wniosek lub oświadczenie, oraz wskazanie dowodu na wykazanie każdego z tych faktów. Skoro zatem strona ma obowiązek „przedstawić” dowód, można przez to rozumieć sytuację, w której powołuje ona konkretne środki, za pomocą których ma zamiar wykazać istnienie albo nieistnienie pewnych faktów, np. dokumenty czy zeznania świadków albo opinie biegłych. Wbrew pozorom nie ma tu jednak sprzeczności z poprzednim rozumieniem tego terminu (wykazania pewnych zdarzeń), można bowiem „wskazać” czy „powołać” w rozumieniu „uzasadnienia twierdzenia o faktach” mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i niekoniecznie musi oznaczać to ograniczenie wyłącznie do oznaczenia środka, którym strona zamierza się posłużyć.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na dwa dalsze przepisy. Pierwszym z nich jest art. 236 § 1 k.p.c., traktujący o postanowieniu dowodowym, zgodnie z którym w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu sąd oznaczy środek dowodowy i fakty, które mają nim zostać wykazane, a w miarę potrzeby i możliwości – także termin i miejsce przeprowadzenia dowodu. W powyższym zdaniu mamy więc do czynienia z dwoma pojęciami – „środkiem dowodowym”, za pośrednictwem którego strona ma zamiar wykazać pewne fakty, oraz „dowodem”, który sąd może dopuścić lub przeprowadzić. Co istotne, dowody przeprowadza sąd (por. m.in.: art. 236 § 3, art. 242, art. 307 § 1, art. 308 i art. 310 k.p.c.), a strona może co najwyżej wnieść o przeprowadzenie tego dowodu (art. 235¹ k.p.c.), co również zdaje się potwierdzać tezę o dowodzie jako zespole czynności mających na celu wykazanie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz to, że

pojęcie środka dowodowego odnosi się do substratu albo nośnika informacji, który służy do przeprowadzenia tego dowodu. Przemawia za tym również klasyfikacja dowodów przewidziana przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, który wyróżnia: 1) dokumenty, 2) zeznania świadków, 3) opinie biegłych, 4) oględziny, 5) przesłuchanie stron oraz 6) inne środki dowodowe. O ile dokumenty czy opinie biegłych mogą być traktowane w kategoriach substratu materialnego nazwy „dowód”, o tyle trudno w ten sam sposób potraktować zeznania świadków (które dopiero zaprotokołowane mogą stanowić treść dokumentu jako przedmiotu materialnego, jednak wówczas tym przedmiotem będzie sam protokół, a nie zeznania jako takie) czy przesłuchanie stron. Powyższe wskazują na określone czynności, jakie powinny zostać przeprowadzone w celu uznania dowodu za przeprowadzony. Ustawodawca nie rozstrzyga również tych wątpliwości, a wręcz je mnoży, posługując się oznaczeniem „inne środki dowodowe”, odnoszącym się wprost do „środków dowodowych”. Pokazuje to brak konsekwencji ustawodawcy w tym zakresie i posługiwanie się tymi dwoma pojęciami w sposób zamienny. O ile prosty zabieg językowy polegający na oznaczeniu wyżej wskazanego oddziału jako „inne dowody” zamiast „inne środki dowodowe” pozwoliłby na usunięcie wieloznaczności w tym przypadku, o tyle jest ich zdecydowanie więcej. Wymienić tu można przykładowo przepisy o „zabezpieczeniu dowodów” (art. 310 i n. k.p.c.) oraz o „zabezpieczeniu środka dowodowego” (art. 479⁹⁶ i n. k.p.c.). Trudno również mówić o „zabezpieczeniu dowodu” bez jednoczesnego zabezpieczenia środka dowodowego.

To potwierdza tylko wieloznaczność pojęcia dowodu oraz niekonsekwentne posługiwanie się nim przez ustawodawcę, na co zwrócił uwagę między innymi K. Knoppek, wskazując, że „pojęcie to występuje w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego w następujących znaczeniach: 1) jako czynność dowodowa (czynność dowodzenia); 2) jako źródło dowodowe; 3) jako wynik postępowania dowodowego; 4) jako środek dowodowy”⁵. Również M. Rzewuska zauważa, że „jak wskazuje K. Piasecki, może ono [pojęcie dowodu – dop. M.W.] oznaczać: 1) przebieg rozumowania prowadzącego do przekonania o pew-

⁵ K. Knoppek, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2015, s. 338.

nym stanie rzeczy, 2) finalny wynik procesu myślowego, 3) postępowanie dowodowe, 4) źródło dowodowe, 5) środek dowodowy, 6) fakt dowodowy”⁶. Autorka ta zaznacza jednocześnie, że „potocznie dowód rozumiany jest jako środek dowodowy oraz czynność, która zmierza do dowiedzenia prawdziwości określonego twierdzenia, a także wynik postępowania dowodowego”⁷. Najtrafniej problematykę związaną z próbami definiowania terminu „dowód” ujął O. Bogucki, który stwierdził, że „w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych, czynności przeprowadzania dowodów są sformalizowanymi czynnościami konwencjonalnymi doniosłymi prawnie. Reguły konstytucyjne tego typu czynności można odtworzyć, analizując sposób posługiwania się nazwami tego typu czynności (oraz nazwami określonych podtypów) w procesualistyce, uwzględniając również znaczenie określonych nazw w języku ogólnym. Analizy takie niewątpliwie utrudnia fakt, iż w procesualistyce nie dąży się do formułowania wyczerpujących definicji. Najczęściej spotyka się wypowiedzi pozwalające jedynie wskazać pewne elementy treściowe określonych nazw, i to z reguły wtedy, gdy jest to konieczne dla rozstrzygnięcia jakiegoś konkretnego problemu”⁸. Oznacza to, że doktryna prawa cywilnego procesowego w zasadzie nie podejmuje prób skonstruowania pełnej i wyczerpującej definicji dowodu, nie widząc takiej potrzeby, co samo w sobie może skutkować (i w tym wypadku skutkuje) niekonsekwentnym posługiwaniem się tym pojęciem. Wiąże się to z tym, że z praktycznego punktu widzenia najczęściej nie ma takiej potrzeby, ponieważ – jak słusznie zauważył cytowany Autor – próby konstruowania definicji dowodu nie wynikają z potrzeby ujednolicenia terminologicznego w procesualistyce, lecz są tworzone *ad hoc*, na potrzeby wyrażenia takiego czy innego poglądu wiążącego się z problematyką dowodową⁹.

⁶ M. Rzewuska [w:] *Postępowanie cywilne*, red. M. Rzewuski, Warszawa 2019, s. 222.

⁷ M. Rzewuska [w:] *Postępowanie...*, red. M. Rzewuski, s. 222.

⁸ O. Bogucki, *Przeprowadzanie dowodów w postępowaniu cywilnym z perspektywy koncepcji czynności konwencjonalnych* [w:] *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006, s. 118.

⁹ O. Bogucki, *Przeprowadzanie...*, s. 118.

W tym kontekście warto zwrócić także uwagę na pogląd M. Cieślaka, przywołany i poddany krytyce przez J. Klich-Rump, która zauważyła, że „M. Cieślak wyraża wręcz pogląd, iż «konstruowanie osobnej, mniej lub więcej złożonej definicji dowodu [...] wydaje się zbytecznym komplikowaniem zadania». Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić, ponieważ wszelka dyskusja i rozwiązywanie zagadnień merytorycznych wymagają wstępnych ustaleń semantycznych”¹⁰. W pewnym sensie trudno odmówić racji M. Cieślakowi. W sytuacji, w której sam ustawodawca niekonsekwentnie posługuje się terminem „dowód”, nie można mówić o formalnych wymogach uznania czegoś za dowód lub odmówienia temu przymiotu dowodu. Stąd faktycznie może się wydawać, że próba skonstruowania uniwersalnej definicji dowodu jest niecelowa. Z drugiej jednak strony, rację ma J. Klich-Rump, uznając, że podstawa do podjęcia merytorycznej dyskusji na temat określonej problematyki prawnej wymaga pewnych podstawowych ustaleń z zakresu semantyki, szczególnie że poczynione na wstępnym etapie rozważań ustalenia w tym zakresie mogą mieć doniosłe konsekwencje również z praktycznego punktu widzenia. Kwestie semantyczne będą miały bowiem istotne znaczenie w przypadku, gdy akt prawny wiąże różne skutki z prawidłowym stosowaniem tych pojęć. Jako przykład można wskazać art. 23 ust. 5 konwencji CMR, z którego wynika uprawnienie podmiotu uprawnionego do dochodzenia od przewoźnika odszkodowania w przypadku udowodnienia, że podmiot ten poniósł szkodę w związku z opóźnieniem dostawy. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że treść tego przepisu należy rozpatrywać raczej w kontekście różnicowania udowodnienia od uprawdopodobnienia czy dowodu *prima facie*, a nie – na tle różnic znaczeniowych takich pojęć jak „źródło dowodowe”, „środek dowodowy” czy „dowód” w ogólności. Jest to jednak złudne, ponieważ właśnie w przypadku określania różnicy między pojęciami udowodnienia i uprawdopodobnienia będzie trzeba posłużyć się wypracowaną wcześniej definicją dowodu, środka dowodowego czy źródła dowodowego. Dla prawidłowego rozumienia terminu „udowodnienie” konieczne jest zatem ustalenie znaczenia pojęcia podstawowego, jakim jest „dowód”, co nakazuje przyznać

¹⁰ J. Klich-Rump, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1977, s. 17.

rację J. Klich-Rump, poddającej krytyce pogląd M. Cieślaka, a także podjęcie próby jednoznacznego sformułowania znaczenia pojęć dowodu, środka dowodowego oraz źródła dowodowego.

W celu podjęcia próby jednoznacznego odróżnienia „dowodu” od „środka dowodowego” można również sięgnąć do językowego znaczenia pojęcia „dowód”, co w samo w sobie może jednak rodzić dalsze trudności, bowiem Słownik języka polskiego wyróżnia kilka znaczeń terminu „dowód”. I tak, według pierwszego z nich „dowód” jest to „okoliczność, rzecz dowodząca czegoś, przemawiająca za czymś, świadcząca o czymś, wskazująca na coś; oznaka czegoś, potwierdzenie, uzasadnienie, świadectwo”. Drugie znaczenie określa „dowód” jako „dokument urzędowy, pisemne stwierdzenie czegoś”. Zgodnie z trzecim – zaczerpnięty z logiki – znaczeniem „dowód” to „skończony ciąg zdań uzasadniający prawdziwość danego twierdzenia”, ewentualnie „dowód apagogeniczny (pośredni, nie wprost)” to „dowód polegający na tym, że z negacji twierdzenia, które ma się udowodnić, wyprowadza się jej następstwa i okazuje ich fałszywość, co prowadzi do odrzucenia zaprzeczonego twierdzenia, a zatem przyjęcia twierdzenia dowodzonego”. Czwarte znaczenie – określane jako prawnicze – przedstawia „dowód” jako „środek służący do wykazania prawdziwości okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy”. W tym znaczeniu wskazuje się również na wyrażenie „dowód rzeczowy”, definiowane jako „przedmiot mający znaczenie dla wykrycia lub potwierdzenia winy oskarżonego”¹¹. Z uwagi na przedmiot niniejszej rozprawy zrozumiałe jest rozpoczęcie analizy poszczególnych znaczeń od znaczenia prawniczego. Wydaje się jednak, że na potrzeby rozprawy o dowodzeniu definicja ta jest zbyt wąska. Abstrahując od definicji dowodu rzeczowego, którą autor hasła słownikowego odnosi wyłącznie do postępowania karnego, na co wprost wskazuje wzmianka o winie oskarżonego, dowód w znaczeniu prawniczym definiuje się jako „środek” służący do wykazania prawdziwości okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, że zgodnie z zaproponowanym przez autora prawniczym rozumieniem terminu „dowód” należy identyfikować go ze „środkiem dowodowym”. Pogląd

¹¹ Słownik języka polskiego, t. 1, A–K, red. M. Szymczak, Warszawa 1993, s. 443.

ten nie jest odosobniony, również w literaturze procesualistycznej¹², niemniej w celu podjęcia dostatecznie wiarygodnej próby zdefiniowania terminu „dowód”, a następnie – wyprowadzenia z niej definicji dowodzenia na potrzeby niniejszych rozważań, konieczne jest poddanie analizie również pozostałych znaczeń słownikowych omawianego zagadnienia oraz dokonanie należytego przeglądu poglądów przedstawicieli doktryny.

Poczynając od pierwszego z wymienionych znaczeń, należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na fakt, że znaczenie to kładzie nacisk na sferę informacyjną, odrywając ją od nośnika tej informacji. Godzi się zauważyć, że ta definicja odwołuje się do takich terminów jak „świadectwo”, które jest z kolei definiowane jako „fakt świadczący o czymś, dowód czegoś” czy „wiadomości o czymś”¹³. Wprawdzie wśród znaczeń terminu „świadectwo” można odnaleźć i takie, które odnoszą się do nośnika tej informacji (np. „orzeczenie, potwierdzenie czegoś przez naoczego świadka utrwalone w dokumentach, zapiskach” czy „dokument stwierdzający pewien fakt lub prawo do czegoś”¹⁴), jednak we wszystkich tych znaczeniach kluczowy charakter ma informacja. Wniosek ten potwierdza odniesienie się do pozostałych terminów definiujących „dowód” w omawianym znaczeniu, takich jak np. „okoliczność dowodząca czegoś, przemawiająca za czymś, świadcząca o czymś, wskazująca na coś”. Zgodnie z definicją słownikową „okoliczność” to nic innego jak „wydarzenie (godne uwagi), fakt, zajęcie, sytuacja”¹⁵. Odniesienie się przez autora podejmującego próbę zdefiniowania terminu „dowód” na potrzeby definicji słownikowej do szerokiego terminu „okoliczność”, który również nie wiąże ściśle definiowanego „dowodu” z nośnikiem informacji (bez względu na to, czy nośnikiem tym miałyby być przedmiot, czy osoba), jednoznacznie wskazuje na możliwość definiowania „dowodu” w oderwaniu od tego nośnika. Oczywiście uwzględnienie nośnika informacji w omawia-

¹² Tak np. C. Tąbecki, *Dowody i dowodzenia według socjalistycznych procedur cywilnych*, NP 1955/7–8, s. 21 czy H. Dolecki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2015, s. 197, którzy wprost identyfikują dowód ze środkiem dowodowym.

¹³ *Słownik języka polskiego*, t. 3, R–Z, red. M. Szymczak, Warszawa 1993, s. 458.

¹⁴ *Słownik...*, t. 3, red. M. Szymczak, s. 458.

¹⁵ *Słownik języka polskiego*, t. 2, L–P, red. M. Szymczak, Warszawa 1993, s. 504.

nej definicji („rzeczy dowodzącej czegoś, przemawiającej za czymś, świadczącej o czymś, wskazującej na coś”) jest możliwe, ale nie jest jednoznacznie wymagane.

Drugie wspomniane znaczenie słownikowe, tj. „dokument urzędowy, pisemne stwierdzenie czegoś”, jednoznacznie wiąże znaczenie omawianego terminu z nośnikiem informacji. Wydaje się jednak, że próba przeniesienia tej definicji na grunt postępowania cywilnego zakończyłaby się fiaskiem z uwagi na jej zbyt wąski zakres. Wynika on po pierwsze z posłużenia się przez autora definicji pojęciem dokumentu urzędowego, które jest zdefiniowane w art. 244 k.p.c., jak również z uznania, że dowód to „pisemne stwierdzenie czegoś”. Nawet gdyby postawić między tymi znaczeniami znak alternatywy łącznej, nadal zakres jej zastosowania byłby zbyt wąski z uwagi na odwołanie się wprost do pisemnej formy czynności prawnej, dla której zachowania wymagany jest podpis, stosownie do treści art. 78 § 1 k.c., co z kolei eliminowałoby z katalogu dowodów wszelkie dokumenty sporządzone w formie innej niż pisemna (mowa tu o formie dokumentowej, uregulowanej w art. 77² k.c., oraz formie elektronicznej, o której mowa w art. 78¹ k.c.), a także środki osobowe, takie jak zeznania świadków czy wyjaśnienia stron.

Z kolei ostatnie, logiczne znaczenie terminu „dowód” odnosi się do „skończonego ciągu zdań uzasadniających prawdziwość danego twierdzenia”, ewentualnie do procesu myślowego polegającego na tym, że z negacji twierdzenia, które ma się udowodnić, wyprowadza się jej następstwa i ukazuje ich fałszywość, co prowadzi do odrzucenia zaprzeczonego twierdzenia, a zatem do przyjęcia twierdzenia dowodzonego (dowód apagogiczny). Odpowiada więc on określonemu procesowi myślowemu mającemu na celu wykazanie istnienia albo nieistnienia pewnych zdarzeń.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że niezwykle trudno byłoby zbudować uniwersalną definicję terminu „dowód”, opierając się jedynie na słownikowym znaczeniu tego słowa. W związku z tym zasadne jest podjęcie tej próby przy wykorzystaniu dorobku doktryny w tym przedmiocie.

Poglądy w tym zakresie można podzielić na dwie grupy – pierwszą, która stara się ukuć uniwersalną definicję pojęcia dowodu, przy jednoczesnym zachowaniu zasady brzytwy Ockhama, tj. niemnożeniu pojęć wymagających dodatkowego wyjaśnienia¹⁶. Druga grupa z kolei odwołuje się w swych próbach definiowania dowodu do innych pojęć pokrewnych, takich jak np. „środek dowodowy”, „materiał dowodowy” czy „źródło dowodowe”, i o ile jako takie mogą one wydawać się nieprzydatne do skonstruowania uniwersalnej definicji dowodu, o tyle mogą stanowić niezwykle istotny wkład w próbę zdefiniowania dalszych istotnych pojęć związanych z dowodzeniem oraz określenia prawidłowych relacji między nimi.

I tak, w zakresie pierwszej z wymienionych grup można przywołać pogląd J. Rafacza, który zauważał, że dowodem w procesie jest „wszelka okoliczność, z której sędzia wyprowadza przekonanie o tem, jaki ma wydać wyrok”¹⁷, z kolei J.J. Litauer twierdził, że „dowody są środkami przekonania sędziego, mającego rozstrzygnąć spór o prawdziwości faktów, przytaczanych przez strony”¹⁸. W drugim przypadku można poczynić zastrzeżenie, że sformułowanie „prawdziwość faktów” wydaje się tautologią, fakt bowiem jest z definicji prawdziwy jako zdarzenie, które miało miejsce w określonym czasie i miejscu, stąd należałoby raczej mówić o „prawdziwości twierdzeń” zgłaszanych przez strony. Niezależnie jednak od powyższego obie definicje są niezwykle ogólne – o ile ta okoliczność sama w sobie powinna dziwić, skoro istotą tej grupy poglądów jest próba zdefiniowania pojęcia dowodu w sposób uniwersalny, o tyle ten poziom ogólności może wydawać się zbyt duży. Podobnie ogólne sformułowanie istoty

¹⁶ Co istotne, jak zauważa R. Heinzmann, mimo określenia tej wskazówki metodycznej mianem „brzytwy Ockhama”, nie jest ona jego wynalazkiem, lecz wywodzi się z filozofii starożytnej. Stosowali ją Arystoteles i Platon, a sama paremia *Entia non sunt multiplicanda praeter necessitatem* nie występuje ani u W. Ockhama, ani u filozofów i teologów jemu współczesnych. Nazwa ta została użyta po raz pierwszy w XVII w. i jest efektem wyodrębnienia tylko jednego aspektu wszechstronnego podejścia Ockhama do problemu zasady ekonomii, stanowiąc jego istotne zubożenie. Więcej na ten temat zob. np. R. Heinzmann, *Filozofia średniowiecza*, przeł. P. Domański, Kęty 1999, s. 242–244.

¹⁷ J. Rafacz, *Dawny...*, s. 155.

¹⁸ J.J. Litauer, *Projekt tytułu o dowodach* [w:] *Polska procedura cywilna. Projekty referatów z uzasadnieniem*, Kraków 1921, s. 261.

dowodu wyraził M. Waligórski, twierdząc, że dowody są materiałem, którym musi dysponować organ procesowy, ażeby mógł on wypełnić spoczywające na nim obowiązki i doprowadzić do osiągnięcia przez proces właściwych jego celów¹⁹. W. Berutowicz z kolei uznał, że dowodem jest każde źródło prawdziwych informacji o faktach mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albo prawdziwości twierdzeń stron lub uczestników postępowania o tych faktach²⁰.

Dalej można sięgnąć do poglądu J. Benthama, który z kolei uważał, że „przez dowód w najogólniejszym tego słowa znaczeniu należy rozumieć taki fakt w domniemaniu prawdziwy, który ma służyć za podstawę do wiary w istnienie lub nieistnienie drugiego faktu. A zatem wszelki dowód zawiera w sobie co najmniej dwa rozmaite fakty: jeden, który można nazwać głównym to ten, którego istnienie lub nieistnienie ma być dowiedzione; drugi – prawdopodobny, który służy ku udowodnieniu istnienia, względnie nieistnienia głównego faktu”²¹. Mamy tu więc oderwanie od fizycznego nośnika informacji (zarówno rzeczowego, jak i osobowego), stanowiącego podstawę twierdzenia o faktach, stąd też definicja ta wydaje się uniwersalna, a przy tym stanowi interesujący punkt wyjścia do próby podjęcia dalszych rozważań na ten temat.

W. Miszewski uważał, że dowodem jest każda wiadomość, która może być podstawą wnioskovania o istnieniu lub nieistnieniu faktów tworzących stosunek prawny, co do którego wynikł spór między stronami²². D.K. Banasik zwraca uwagę na to, że „zbiór argumentów zwany dowodem musi być w odpowiedniej formie przedstawiony sędziemu”²³, z kolei T. Czeżowski dzieli pojęcie dowodu na dowód w znaczeniu psychologicznym oraz na dowód w znaczeniu logicznym, wskazując, że „dowód w znaczeniu psychologicznym ma

¹⁹ M. Waligórski, *Polskie...*, s. 392.

²⁰ W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 143.

²¹ J. Bentham, *Traktat o dowodach sądowych*, przeł. F. Reklajtys, Gniezno 1932, s. 21.

²² W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie*, Warszawa–Łódź 1946, s. 166.

²³ D.K. Banasik, *Pojęcie dowodu w prawie świeckim i w prawie kanonicznym* [w:] *Iustitia civitatis fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci profesora Wiesława Chrzanowskiego*, red. H. Cioch, A. Dębiński, J. Chaciński, Lublin 2003, s. 467.

na celu przekonanie osoby, do której jest skierowany, o prawdziwości dowodzonego twierdzenia, a dowód w znaczeniu logicznym jest układem twierdzeń, w najprostszych zaś przypadkach – związkiem dwóch zdań, mianowicie zdania dowodzonego i jego przesłanek²⁴. W obu tych wypadkach mamy do czynienia z położeniem nacisku na informację i argument, z tym jednak zastrzeżeniem, że w jednym z tych poglądów jest odwołanie do odpowiedniej formy przedstawienia wspomnianego zbioru argumentów. S. Dalka stwierdza, że „choć k.p.c. wyraźnie takiego pojęcia nie normuje, to jednak za dowód w najszerszym tego słowa znaczeniu można by, moim zdaniem, przyjąć wszystko to, co przemawia za powstaniem obiektywnych zdarzeń (czyli faktów) lub pewnych stanów, uznanych za mające znaczenie prawne”²⁵. Definicja ta również wydaje się trafna, z tym może zastrzeżeniem, że bardziej zasadne wydawałoby się nieznaczące jej zmodyfikowanie w ten sposób, że za dowód należałoby przyjąć wszystko to, co przemawia za stwierdzeniem obiektywnych zdarzeń lub stanów, a nie – powstaniem.

Wszystkie przywołane wyżej poglądy dotyczące tego, czym jest dowód, zostały sformułowane na dość dużym poziomie ogólności, w oderwaniu od pozostałych wypowiedzi, będących przedmiotem próby zdefiniowania, tj. „środka dowodowego” oraz „źródła dowodowego”. Dlatego też warto przywołać dalsze poglądy dla próby doprecyzowania i odróżnienia pojęcia dowodu od środka i źródła dowodowego w celu prawidłowego posługiwania się nimi. Co nie jest proste, nawet bowiem uznani przedstawiciele doktryny prawa cywilnego procesowego nierzadko posługiwali się tymi terminami w sposób zamienne. I tak, jako przykład można wymienić W. Mikuszewskiego, który stwierdził, że „zasadą w polskim procesie jest, że strony mają zupełną swobodę w wyborze środków dowodowych”, a w następnym

²⁴ T. Czeżowski, *Filozofia na rozdrożu. Analizy metodologiczne*, Warszawa 1965, s. 97.

²⁵ S. Dalka, *Dowód z dokumentów w sądowym postępowaniu cywilnym*, Pal. 1974/8–9, s. 40.

zdaniu zauważył, że „w powoływaniu dowodów są one ograniczone jedynie przepisem art. 243 K.p.c.”²⁶.

W. Siedlecki z kolei w kontekście definiowania pojęcia dowodzenia wyraził zdanie, że „przez «dowodzenie» zaś można rozumieć sam proces myślowy, polegający na wnioskowaniu na podstawie pewnych środków, zwanych środkami dowodowymi, o istnieniu lub nieistnieniu określonych faktów. Przez «dowodzenie» można jednak także rozumieć te czynności, które zmierzają do stwierdzenia prawdziwości lub nieprawdziwości pewnych twierdzeń. W tym znaczeniu używamy tego określenia, gdy mówimy, że strona dowodzi swych twierdzeń w nauce”. Autor ten odróżnia środek dowodowy od materiału dowodowego oraz podstawy dowodowej, wskazując, że „środkiem dowodowym jest to, co umożliwia dowodzenie, a więc pozwala na przekonanie się sądu o istnieniu lub nieistnieniu oznaczonych faktów. To zaś, co środek dowodowy wydobywa, stanowi materiał dowodowy, a wszystko, co sądowi służy do wytworzenia jego przekonania w sprawie czy w danej kwestii zwie się podstawą dowodową. Tak więc np. środkiem dowodowym jest przesłuchanie świadka; zeznania tego świadka stanowią materiał dowodowy, a podstawę dowodową stanowi całokształt okoliczności związanych z przeprowadzeniem postępowania dowodowego, składających się właśnie na jego wynik. Natomiast w potocznym słowa znaczeniu «dowodem» nazywa się zarówno środek dowodowy, jak i czynność zmierzającą do wykazania prawdziwości jakiegoś twierdzenia, jak i wreszcie używa się tego terminu na oznaczenie wyniku postępowania dowodowego”²⁷. Kilka lat później Autor ten sprecyzował, że „w ścisłym słowa znaczeniu przez dowód należy rozumieć środek dowodowy, a zatem ten środek, który umożliwia dowodzenie, a więc pozwala na przekonanie się o istnieniu lub nieistnieniu oznaczonych faktów, a tym samym o prawdziwości względnie nieprawdziwości twierdzeń o tych faktach”²⁸. Zatem mimo iż Autor ten w przeszłości raczej unikał posługiwania się ogólnym

²⁶ W. Mikuszewski, *Ograniczenia dopuszczalności dowodu ze świadków w prawie polskim*, Lwów 1938, s. 8–9.

²⁷ W. Siedlecki [w:] J. Jońkowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 391.

²⁸ W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966, s. 241.

pojęciem dowodu, konsekwentnie odróżniając poszczególne pojęcia związane z dowodzeniem, uznał ostatecznie, że dowód *sensu stricto* należy zrównać ze środkiem dowodowym. Również C. Tąbecki uważał, że przez pojęcie dowodu rozumie się środki, za pomocą których może być stwierdzona prawdziwość okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy²⁹. H. Dolecki z kolei nie zagłębiał się w analizę powyższych pojęć, lecz wprost posługiwał się nimi zamiennie, zauważając, że „Kodeks wymienia następujące środki dowodowe: dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych, oględziny, przesłuchanie stron, grupowe badanie krwi, przyrządy utrwalające albo przenoszące obrazy lub dźwięki, jak: film, telewizja, fotokopia, fotografia, rysunek, płyty, taśmy, oraz środki dowodowe nienazwane. Nie ma ustanowionej hierarchii dowodów, wszystkie dowody są równorzędne, a wymieniony katalog dowodów nie jest zamknięty”³⁰. Podobnie czynił M. Waligórski, który dokonał podziału dowodów między innymi na pośrednie i bezpośrednie, następnie je definiując w ten sposób, że „dowody bezpośrednie umożliwiają bezpośrednie zetknięcie się osoby, przeprowadzającej dowody z odnoszonymi zdarzeniami, natomiast przy dowodach pośrednich występuje coś, co pośredniczy pomiędzy tym faktem, a osobą przeprowadzającą dowód. Mówimy wtedy o środku dowodowych, określanym przeważnie mianem dowodu”³¹.

W doktrynie procesu karnego również wprost bywa mowa o jednolitym postrzeganiu dowodu i środka dowodowego, jednocześnie jednak wyróżnia się osobną kategorię pojęciową, jaką jest źródło dowodowe. S. Waltoś i P. Hofmański twierdzą bowiem, że „dowód w ścisłym znaczeniu to środek dowodowy – nośnik informacji o fakcie podlegającym udowodnieniu. A z kolei źródło to osoba lub rzecz, od której pochodzi dowód”³².

Inni przedstawiciele doktryny wyraźnie rozróżniają pojęcie dowodu i pojęcie środka dowodowego przy jednoczesnym wskazaniu, że ten

²⁹ C. Tąbecki, *Dowody...*, s. 21.

³⁰ H. Dolecki, *Postępowanie...*, s. 197.

³¹ M. Waligórski, *Polskie...*, s. 394.

³² S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 364.

drugi jest składnikiem pierwszego. Przykładowo można przywołać pogląd D.K. Banasik, która zauważyła, że dowodzenie jest czynnością lub aktem procesowym, w którym sędziemu przedkłada się argumenty, a znaki zewnętrzne zawierające owe argumenty nazywamy środkami dowodowymi³³. Następnie Autorka ta tłumaczyła, że jako dowód należy wskazać nośnik i źródło informacji, a także środki dowodowe, które są przedstawiane sędziemu podczas postępowania dowodowego³⁴. O środku dowodowym jako składniku dowodu pisał również W. Berutowicz, który stwierdził, że dowód składa się z: 1) nosiciela poszukiwanych informacji, zwanego środkiem dowodowym oraz 2) formy reprodukowania tych informacji przez środek dowodowy przed sądem – zwanej materiałem dowodowym³⁵. W obu powyższych przypadkach mowa jest o materialnym składniku dowodu jako nosicielu informacji – może być to dokument, obraz, nagranie czy osoba posiadająca informacje istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wydaje się, że można się zgodzić z powyższymi poglądami, dlatego też definicja środka dowodowego zaproponowana przez P. Horoszowskiego, który uznał, że środkiem dowodowym są wszelkie przedmioty oraz zdarzenia, na które powołujemy się przy dowodzeniu³⁶, sprawia wrażenie zbyt szerokiej. O ile jej pierwsza część, odnosząca się do wszelkich przedmiotów (przy założeniu, że możemy mówić również o osobach w tym kontekście), wydaje się poprawna, o tyle odniesienie do zdarzeń wkracza już w sferę ogólnej definicji dowodu. Takie sformułowanie przypomina bowiem znacząco przywołane wcześniej przykłady uniwersalnych definicji dowodu, które odnosiły się między innymi do zdarzeń, a więc odrywały się od nośnika informacji, jakim – według wcześniejszych poglądów – jest środek dowodowy.

Dlatego za najtrafniejszą definicję powyższych pojęć należy uznać sformułowaną przez O. Boguckiego definicję nawiasową, powstałą przy okazji określania, czym jest „przeprowadzenie dowodu”. Autor ten stwierdził, że „przeprowadzanie dowodów polega na wydobywa-

³³ D.K. Banasik, *Pojęcie...*, s. 469.

³⁴ D.K. Banasik, *Pojęcie...*, s. 472.

³⁵ W. Berutowicz, *Postępowanie...*, 1974, s. 143.

³⁶ P. Horoszowski, *Nazwa i pojęcie dowodu w teorii i praktyce prawa sądowego*, PiP 1956/10, s. 613.

niu (uzyskiwaniu) «środków dowodowych» (np. zeznań świadka) ze «źródeł dowodowych» (np. świadka). Są to w większości działania, które w terminologii metodologicznej określa się jako zapoznanie się ze źródłami poznawczymi czy też jako obserwację bazy źródłowej³⁷. Według tej koncepcji środkiem dowodowym jest zatem nie tyle sam nośnik informacji, ile nośnik ten powiązany z uzewnętrznieniem informacji przezeń przechowywanej. Widać to wyraźnie na przykładzie osobowych źródeł dowodowych, gdzie środkiem dowodowym będzie zeznanie świadka lub zeznanie strony, a nie – świadek czy strona. Koncepcja ta jest logiczna, sam bowiem świadek (strona), jego obecność i istnienie jest z punktu widzenia procesu i jego rozstrzygnięcia nieprzydatne do momentu złożenia przez niego zeznań. Co prawda to samo można powiedzieć o istnieniu dokumentu czy innym dowodzie rzeczowym, niemniej różnica tu jest zasadnicza, ponieważ w przypadku zeznań świadka czy strony czynności te są niezależne od działań sądu. Można, rzecz jasna, zaoponować i wskazać na cały szereg środków przymusu, które sąd może nałożyć na świadka bezpodstawnie odmawiającego zeznań, poczynając od grzywny, a na areszcie kończąc, ale ich zastosowanie nie przesądza jeszcze o tym, że świadek zeznania złoży. Stąd też zasadne jest mówienie o „zeznaniami” jako o środku dowodowym, natomiast o świadku – jako o źródle dowodowym. Co prawda w przypadku niektórych dowodów rzeczowych, na przykład z dokumentów, środek dowodowy będzie tożsamy ze źródłem dowodowym, jednak nie jest to regułą, w przypadku bowiem innych przedmiotów źródłem dowodowym będzie sam przedmiot, natomiast środkiem dowodowym – jego oględziny.

Jeśli przyjąć za trafne wyodrębnienie pojęcia środka dowodowego oraz źródła dowodowego, a także utożsamienie źródła dowodowego z nośnikiem informacji stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia procesu cywilnego, a środka dowodowego – ze sposobem ujawnienia tej informacji w procesie, rozwiązuje to jedynie część problemów definicyjnych, nadal bowiem kwestia definicji „dowodu” pozostaje nierozstrzygnięta.

³⁷ O. Bogucki, *Przeprowadzanie...*, s. 103.

Należy w tym miejscu zauważyć, że przywoływane wcześniej definicje dowodu, czy to uniwersalne, oderwane od materialnych przedmiotów stanowiących źródła dowodowe, traktujące dowód jako informację czy „wszystko, co służy przekonaniu sędziego”, jak i te odnoszące się do środków dowodowych czy utożsamiające jedno pojęcie z drugim, pomijały niezwykle istotny aspekt związany z dowodami, na który uwagę zwróciła J. Klich-Rump: „dowodem sądowym w postępowaniu cywilnym będzie więc każde źródło informacji o faktach mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albo prawdziwości twierdzeń o nich, wprowadzone do procesu poprzez formalne postępowanie dowodowe”³⁸. Definicja ta wydaje się najpełniejsza z kilku względów – po pierwsze, odnosi się do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albo prawdziwości twierdzeń o nich. Jest to naturalna konsekwencja treści art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jednakże elementu tego nie powinno się pomijać przy konstruowaniu ogólnej definicji dowodu.

Po drugie, Autorka ta zwróciła uwagę na niezwykle doniosłą kwestię związaną z omawianym zagadnieniem, jakim jest wprowadzenie dowodu do procesu poprzez formalne postępowanie dowodowe. Przywoływane wcześniej definicje nie znajdowały odniesienia do formalnego wprowadzenia dowodu do procesu, a przecież zagadnienie to ma kluczowy charakter. Gdyby bowiem przyjąć za prawidłową jedną z ogólnych definicji dowodu, na przykład definicję zaproponowaną przez J. Rafacza czy W. Miszewskiego, należałoby za dowód uznać każdą okoliczność czy źródło informacji, które wyrabia w członkach składu orzekającego przekonanie co do zaistniałego między stronami sporu i sposobu jego prawidłowego rozstrzygnięcia. Konsekwencje takiego rozumowania byłyby daleko idące, skład sędziowski mógłby bowiem wyrobić sobie opinię o sprawie albo o jednej ze stron procesu na podstawie informacji powziętych poza procesem, w sposób nieoficjalny. Oczywiście sąd ma możliwość działania z urzędu na podstawie art. 232 *in fine* k.p.c., jednak działanie to powinno zostać ograniczone do niezbędnego minimum, aby proces czynił zadość

³⁸ J. Klich-Rump, *Podstawa...*, s. 25.

zasadzie kontryktryjności, a nadto nie we wszystkich sytuacjach możliwe byłoby wprowadzenie danego dowodu do procesu. Można tu posłużyć się przykładem, formułując abstrakcyjny stan faktyczny, w którym członek składu orzekającego przypadkiem podsłuchał rozmowę o rozstrzyganej przez siebie sprawie, prowadzoną przez dwie nieznane mu osoby, a z której wynikałyby nowe, nieznane mu wcześniej fakty, mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia. W takiej sytuacji, przy założeniu, że sędzia nie zna danych tych osób, niemożliwe byłoby przesłuchanie tych osób w charakterze świadka, a więc nawet działanie przez sąd z urzędu nie przyniosłoby rezultatu w postaci wprowadzenia tego dowodu do procesu. Trudno w takiej sytuacji oczekiwać od sędziego, że zapomni to, co usłyszał przypadkiem. Oczywiście charakter sprawowanej przez niego funkcji oraz wymogi etyczne i zawodowe w takiej sytuacji nakazałyby wydać rozstrzygnięcie z pominięciem powziętych nieoficjalnie informacji, jednakże tylko w sytuacji, w której za dowód uznamy informacje wprowadzone do postępowania oficjalnie. Drugim przykładem pokazującym, jak istotny jest to element definicji dowodu, jest kwestia dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa i cała doktryna tzw. owoców zatrutego drzewa. Z uwagi jednak na obszerność tego zagadnienia, które mogłoby stanowić przedmiot osobnego opracowania, nie będzie ona omawiana szczegółowo w niniejszej pracy.

Co prawda kwestia formalnego wprowadzenia dowodu do postępowania raczej nie budziła wątpliwości u cytowanych wcześniej autorów, niemniej niemal żaden z nich nie uznał za celowe uwzględnienia tego elementu w proponowanej przez siebie definicji, co w mojej ocenie stanowi istotne przeoczenie, ponieważ przy konstruowaniu definicji uniwersalnej należy zwrócić uwagę na wszystkie elementy istotne, które odróżniają dowód od dowolnej, niesprawdzonej informacji o faktach dotyczących toczącego się przed sądem procesu.

W świetle zaprezentowanych powyżej poglądów przedstawicieli doktryny odnośnie do definicji dowodu nie sposób pominąć wspólnego mianownika niemal wszystkich z nich, jakim jest rozumienie dowodu jako informacji, bez względu na to, czy jest ona łączona z jej nośnikiem (a niekiedy z nim utożsamiana), czy też traktowana jest

abstrakcyjnie, w sposób oderwany od tego nośnika. Z uwagi zatem na fakt, że Autorka najpełniejszej, moim zdaniem, definicji dowodu odnosi się do niego jako „źródła informacji”, należałoby, stosując przyjętą wcześniej nomenklaturę, nieco ją zmodyfikować, uwzględniając dotychczasowe rozważania.

I tak, na potrzeby niniejszej pracy można przyjąć, że przez „dowód” powinno się rozumieć wszelkie informacje o faktach mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albo prawdziwości twierdzeń o nich wprowadzone do procesu poprzez formalne postępowanie dowodowe, natomiast „źródłem dowodowym” będzie nośnik tej informacji, a „środkiem dowodowym” – sposób ich ujawnienia przed sądem.

1.2. Pojęcie zasad postępowania cywilnego

Zasady postępowania cywilnego są pojęciem, które – podobnie jak dowód – nie ma swej definicji w Kodeksie postępowania cywilnego. Korzysta z nich jednak orzecznictwo oraz pojawiają się w wielu opracowaniach poruszających tematykę procesu cywilnego, czy to o charakterze ogólnym, czy ściśle poświęconych problemowi zasad postępowania cywilnego, ich definicji oraz znaczenia w systemie prawnym.

W odróżnieniu jednak od pojęcia dowodu zasady postępowania cywilnego nie budzą tak wielu kontrowersji. W doktrynie funkcjonuje kilka mniej albo bardziej precyzyjnych definicji, niemniej mają one zbliżony trzon i w swej treści są one zdecydowanie bardziej spójne niż próby zdefiniowania dowodu w postępowaniu cywilnym. Nieco więcej rozbieżności powoduje wyodrębnienie poszczególnych zasad (ich katalog nie jest bowiem zamknięty) czy zakwalifikowanie ich do danych grup.

Historia konstruowania pojęcia zasad procesu cywilnego sięga początków XIX w., kiedy próbę zdefiniowania zasad procesowych podjął pod raz pierwszy niemiecki procesualista N.T. Gönner, którego zdaniem zasady, mimo że niewyrażone bezpośrednio w ustawie,

wynikają z istoty danego procesu i określają jego budowę. Każdy zaś opiera się na jednej podstawowej, zgodnej z wymaganiami rozsądku zasadzie (*Maxime*). Według N.T. Gönnera zasadą taką, jeżeli chodzi o proces pruski, była zasada inkwizycyjna, czyli śledcza, jeżeli zaś chodzi o powszechny proces niemiecki – zasada kontradiktoryjności. Następcy N.T. Gönnera wyróżniali więcej zasad (*Prinzipen*) postępowania sądowego. Austriacki procesualista R. von Canstein podjął w 1877 r. próbę ich usystematyzowania. Uznał on, że naczelną zasadą procesu – zarówno cywilnego, jak i karnego – jest sprawiedliwość, która opiera się na trzech dalszych zasadach: równouprawnienia stron, prawdy materialnej i swobodnej oceny dowodów³⁹. Autor ten dokonał wstępnego wyodrębnienia podstawowych zasad procesowych, spośród których co najmniej dwie należą do dziś do kanonu zasad procesowych. Jednocześnie należy zauważyć, że takie ujęcie zagadnienia, jak wskazuje się w doktrynie teorii prawa, prowadzi najczęściej do zainteresowania się przede wszystkim nie pojęciem zasady prawa, lecz problemem ustalenia kryterium jej „naczelnosci” czy „podstawowości”, a zwłaszcza sprawą znalezienia argumentów, które by dostatecznie przekonywająco uzasadniały uznanie takiej czy innej „zasady” za zasadę „podstawową” czy „naczelną”, a autorzy zajmujący się problematyką „zasad prawnych” po prostu posługują się tym terminem, nie formułując zazwyczaj *expressis verbis* jakiejś zasady, lecz z reguły poprzestają na opisie jej treści⁴⁰. Z uwagi na fakt, że celem niniejszej pracy nie jest podejmowanie próby wyjaśnienia pojęć na gruncie prawnoteoretycznym, lecz odnosi się ona do nauki szczegółowej, jaką jest prawo i postępowanie cywilne, odniesienie do pojęcia zasad procesowych odbywać się będzie w sposób, który S. Wronkowska, M. Zieliński oraz Z. Ziemiński dostrzegli u autorów podejmujących rozważania w naukach szczegółowych, wydaje się to bowiem wystarczające na potrzeby niniejszego opracowania.

³⁹ W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 269.

⁴⁰ S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa w perspektywie teorii prawa oraz szczegółowych nauk prawnych*, RPEiS 1974/2, s. 5; S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 53.

O zasadach postępowania należy więc mówić jako o regułach prowadzenia procesu, stanowiących wytyczne dla wszystkich podmiotów postępowania. Jak wskazuje A. Marciniak, zasady postępowania cywilnego są dyrektywami sprawności tego postępowania, zapewniającymi wypełnienie jego funkcji przez właściwe załatwianie spraw, których postępowanie dotyczy⁴¹. Podobnie J. Studzińska zauważa, że „postępowanie cywilne, podobnie jak inne postępowania przed sądem, kierują się pewnymi przyjętymi regułami, choć nie wszystkie są wyrażone wprost w ustawie. Zatem zasady procesowe są to pewne centralne idee, dyrektywy, ogólne założenia, na których opiera się system oraz które są realizowane dla spełnienia funkcji postępowania cywilnego”⁴². Zasady te doktryna procesowego prawa cywilnego zgodnie dzieli na zasady naczelne i pozostałe zasady, zwane niekiedy „wycinkowymi”⁴³ lub „konstrukcyjnymi”⁴⁴, wskazując, że te drugie to zasady wyodrębnione w procesie cywilnym, które odnoszą się bądź do poszczególnych instytucji lub stadiów, bądź do technik prowadzenia i organizacji postępowania oraz jego sprawnego przebiegu, ale którym nie można przyznać charakteru zasad naczelnych (np. zasada dwustronności procesu, zasady orzekania, zasady postępowania odwoławczego i inne)⁴⁵. Natomiast zasady naczelne bardzo często dzieli się jeszcze na naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości, które wynikają z Konstytucji RP⁴⁶ oraz całokształtu przyjętego systemu prawnego, w tym – ratyfikowanych przez RP umów międzynarodowych oraz prawa unijnego⁴⁷, oraz na zasady naczelne postępowania cywil-

⁴¹ A. Marciniak [w:] W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2016, s. 68.

⁴² J. Studzińska [w:] J. Studzińska, P. Cioch, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 62.

⁴³ Tak np. W. Broniewicz [w:] W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie...*, s. 69.

⁴⁴ Tak m.in. J. Jodłowski [w:] J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 146.

⁴⁵ J. Jodłowski [w:] J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, 2016, s. 146.

⁴⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

⁴⁷ Tak m.in.: Z. Resich [w:] J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, 2016, s. 127; J. Studzińska [w:] J. Studzińska, P. Cioch, *Postępowanie...*, s. 62; M. Skibińska [w:] *Postępowanie cywilne*, red. M. Rzewuski, Warszawa 2019, s. 24.

nego, które określa się mianem idei przewodnich albo założeń podstawowych postępowania cywilnego, wyrażonych w normach prawa procesowego, odnoszących się do całości postępowania cywilnego (tj. wszystkich jego instytucji) oraz wskazujących metody i sposoby realizacji jego celów (funkcji)⁴⁸. Zasady naczelne wymiaru sprawiedliwości mają więc uniwersalny charakter dla wszystkich rodzajów postępowań i wypływają z norm wyrażonych przez ustawodawcę w aktach rangi ponadustawowej, natomiast naczelne zasady postępowania cywilnego stanowią swoisty katalog reguł postępowania cywilnego.

Ich „naczelność” zależy przy tym od spełnienia określonych kryteriów. Jak odnotował J. Jodłowski, „nie każda zasada zawarta w normach prawa procesowego i z nich wynikająca może być uznana za zasadę naczelną tego prawa. Taką rangę zyskać mogą tylko te zasady, które odpowiadają pewnym kryteriom, z których dwa wydają się szczególnie istotne i decydujące. Muszą to być po pierwsze zasady ogólne, tj. mające znaczenie dla całego systemu postępowania cywilnego lub instytucji procesowych czy pewnych tylko odcinków działalności sądu czy stron. Po wtóre, muszą to być zasady wiodące, tj. ukierunkowujące całą działalność procesową sądu i innych organów państwowych i społecznych oraz stron i uczestników postępowania dla najlepszej realizacji zadań wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych, a więc funkcji postępowania cywilnego, zgodnie z założeniami politycznymi i prawnymi przyjętymi przez ustawodawcę. Stąd też naczelne zasady prawa procesowego cywilnego są ściśle związane z zasadami ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa, są przez nie uwarunkowane i stanowią ich transpozycję na teren postępowania cywilnego”⁴⁹. Autor ten zauważył również trafnie, że bujny rozwój problematyki zasad naczelnych i jej pierwszoplanowe miejsce w teorii socjalistycznego postępowania cywilnego tłumaczy się niewątpliwie tym, że przedstawiciele doktryny socjalistycznej – poczynając od pierwszych autorów radzieckich, którzy problematykę tę podejmowali – rozumieli i rozumieją znaczenie

⁴⁸ M. Skibińska [w:] *Postępowanie...*, red. M. Rzewuski, s. 24–25.

⁴⁹ J. Jodłowski, *Zasady naczelne socjalistycznego postępowania cywilnego* [w:] *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, red. J. Jodłowski, Ossolineum 1974, s. 52–53.

zasad naczelných jako czynnika determinującego typ procesu cywilnego burżuazyjnego i socjalistycznego. Cechujące radziecką doktrynę procesową od jej najwcześniejszej fazy dążenie do przeciwstawienia procesu typu socjalistycznego procesowi typu burżuazyjno-liberalnego wymagało wykazania nowej treści zasad procesu w państwach kapitalistycznych⁵⁰. W tym miejscu należy podkreślić, że mimo iż Autor powyższego poglądu odwołuje się do takich pojęć jak proces „burżuazyjny”, „kapitalistyczny” czy „socjalistyczny”, to przywołanie jego zdania ma charakter celowy, właśnie z uwagi na zastosowanie przez niego terminy. Oczywiście jest bowiem, że skoro treść zasad odzwierciedlała charakter procesu jako takiego i miała stanowić jego podwaliny, musiała się odróżniać od zasad procesowych obowiązujących w państwach o innym ustroju. Powyższy pogląd stanowi wyraźną ilustrację tego stanu rzeczy.

Oczywiste jest zatem również to, że katalog zasad naczelných podlegał ewolucji wraz ze zmianami ustrojowymi postępującymi w Rzeczypospolitej Polskiej. Abstrahując już od kwestii stosowanego w doktrynie nazewnictwa i odejścia między innymi od określenia zasady udziału ławników ludowych w katalogu naczelných zasad wymiaru sprawiedliwości, która współcześnie została w znacznym stopniu ograniczona w ten sposób, że liczba spraw, w których rozstrzyganiu biorą obecnie udział ławnicy, wynosi mniej niż 10% ogółu spraw cywilnych⁵¹, istotna jest również modyfikacja i niekiedy odejście od pewnych zasad, które stanowiły wyraz minionego ustroju komunistycznego, a które nie mają obecnie racji bytu. Do takich można zaliczyć chociażby zasadę ochrony własności społecznej⁵² z tego względu, że obecnie treść prawa własności jest przesunięta w kierunku jednostki i nie mówi się już o własności społecznej jako takiej. Inną zasadą, która nie mogła pozostać w mocy po zmianach ustrojowych, była panująca zasada

⁵⁰ J. Jodłowski, *Zasady...*, s. 48.

⁵¹ K. Konoppek, *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w postępowaniu cywilnym*, IN 2014, numer specjalny, s. 26.

⁵² Jak wskazano wcześniej, katalog zasad zawsze miał charakter otwarty i część zasad była uznawana przez jednych przedstawicieli doktryny prawa cywilnego procesowego, a przez innych – odrzucana. Zasada ochrony własności społecznej była jedną z kontrowersyjnych zasad, uznawaną m.in. przez J. Jodłowskiego czy M. Waśkowskiego, ale odrzucaną przez W. Berutowicza.

prawdy materialnej w jej ówczesnym brzmieniu, o której A. Górski pisał, że „konieczność rezygnacji z dotychczasowego «socjalistycznego» modelu stała się oczywista. Obowiązująca w nim zasada omnipotencji sądu była nie do utrzymania. Na marginesie warto może zauważyć, że usprawiedliwienie tej zasady dbałością o prawdę i dobrze brzmiącym nakazem ustalania jej za wszelką cenę było w dużym stopniu kamuflażem. W istocie, bardziej niż o prawdę, chodziło o utrzymanie przez państwo kontroli nad całą sferą spraw cywilnych. Podstawowym środkiem tej kontroli było zagwarantowanie sądowi możliwości głębokiego ingerowania z urzędu w sprawy stron i w sposób ich prowadzenia»⁵³. Wobec tego, a także wobec faktu, że sama istota zasad procesowych nie uległa zmianie i w dalszym ciągu stanowią one odzwierciedlenie ustroju społeczno-politycznego w danym państwie, naturalnym następstwem przemiany ustrojowej było nowe podejście do zasad – zarówno do naczelnych zasad wymiaru sprawiedliwości, jak i do zasad procesowych (naczelnych i konstrukcyjnych).

Mówiąc o zasadach procesowych, należy również wspomnieć o dwóch sposobach ich ujmowania. W doktrynie uznaje się bowiem, że można mówić o dwóch ujęciach – opisowym, zgodnie z którym zasady procesowe są rozumiane jako pewne sposoby lub modele służące rozwiązywaniu niektórych zagadnień prawa procesowego⁵⁴ (takie ujęcie jest niekiedy nazywane również pozadyrektywalnym⁵⁵), oraz normatywnym (dyrektywalnym⁵⁶), w myśl którego zasady naczelne muszą wynikać z norm prawa procesowego⁵⁷. Drugie ujęcie jest dominujące w kontekście rozumienia zasad procesowych, przy czym, jak słusznie wskazuje J. Jodłowski, jeżeli jakieś założenie polityczne przyświecało ustawodawcy przy kształtowaniu systemu postępowania cywilnego, ale nie dał on temu wyrazu w normie prawnej, założenie to nie może

⁵³ A. Górski, *Uwagi na marginesie książki Krzysztofa Kolakowskiego „Dowodzenie w procesie cywilnym”*, PS 2000/11–12, s. 146.

⁵⁴ H. Dolecki, *Postępowanie...*, s. 49.

⁵⁵ I. Gil, P. Gil, *Dowodzenie...*, s. 24.

⁵⁶ S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa w perspektywie...*, s. 10.

⁵⁷ Tak m.in.: J. Jodłowski [w:] J. Lapiere, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, 2016, s. 145; M. Skibińska [w:] *Postępowanie...*, red. M. Rzewuski, s. 24.

nabrać znaczenia zasady naczelnej⁵⁸. Jest to logiczna konsekwencja przyjęcia dyrektywalnego rozumienia pojęcia zasad procesowych.

Istotne w tym kontekście jest to, że – zgodnie z przyjętym i jednolitym stanowiskiem doktryny – aby dana norma prawna mogła zostać uznana za zasadę prawną, niekoniecznie musi być ujęta precyzyjnie w ramach jednej normy, lecz może zostać wyrażona w szeregu przepisów, które normując pewne instytucje czy też pewne zakresy praw i obowiązków podmiotów procesowych, mogą być uważane za pośrednie częściowe przejawy jakiegoś ogólniejszego założenia, a których suma dopiero pozwala na sformułowanie tego założenia, a w konsekwencji na wyodrębnienie prawnej zasady naczelnej⁵⁹. Co prawda, J. Jodłowski wskazuje na pewne różnice zdań w tym zakresie, jednakże współcześnie pogląd ten nie budzi wątpliwości i jest powszechnie przyjmowany, a jako przykłady zasady niewyrażonej wprost, lecz stanowiącej sumę szeregu norm, podaje się zasady dyspozycyjności, ustności i bezpośredniości, których nie wyrażają *expressis verbis* żadne przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, ale można je wyprowadzić jako konsekwencje całego szeregu przepisów tej ustawy⁶⁰. Konsekwencją tego poglądu, jakkolwiek słusznego, jest pewna nieścisłość w zakresie wyodrębniania katalogu zasad postępowania cywilnego, który – jak wskazano wcześniej – nie jest zamknięty.

W doktrynie zwraca się również uwagę na fakt, że przepisy prawne wskazujące wprost na pewne zasady naczelne postępowania, jakie spotyka się w ustawach procesowych, najczęściej nie zawierają norm we właściwym tego słowa znaczeniu, odpowiadających klasycznej strukturze normy, ale raczej zawierają ogólne dyrektywy, niezwiązane z żadną konkretną hipotezą, które mają charakter postulatywny wobec sądu czy uczestników postępowania. Dopiero połączenie postulatu ustawodawcy z systemem gwarancji zabezpieczających jego realizację, a zawartych w innych już normach, pozwala na to, by uznać

⁵⁸ J. Jodłowski [w:] J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, 2016, s. 146.

⁵⁹ J. Jodłowski, *Zasady...*, s. 55.

⁶⁰ J. Jodłowski [w:] J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, 2016, s. 146.

zasadę zadeklarowaną w takim przepisie za zasadę naczelną⁶¹. Może to powodować kolejne trudności interpretacyjne w zakresie uznania danej normy za zasadę procesową. Przykładowo można tu wskazać na szybkość postępowania, o ile bowiem przeważająca część doktryny traktuje ją wyłącznie w kategoriach postulatu procesowego, o tyle zdarza się, że bywa ona wymieniana w kategorii zasad⁶². Gdyby posłużyć się kryterium istnienia gwarancji procesowych, można by zastanowić się nad tym, czy w istocie nie należałoby mówić o zasadzie szybkości postępowania, ponieważ w polskim systemie prawa cywilnego procesowego istnieje narzędzie, którego celem jest wymuszenie rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, w postaci skargi na przewlekłość postępowania składanej na podstawie przepisów ustawy z 17.06.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki⁶³. Także niektóre przepisy Kodeksu postępowania cywilnego przewidują określone terminy, w których sąd powinien podjąć czynności w celu zapobiegania przewlekłości postępowania. Można tu wymienić na przykład na art. 486 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w niektórych sprawach z zakresu postępowania nakazowego przewodniczący i sędziowie są obowiązani podejmować czynności tak, by pierwsze posiedzenie wyznaczone w celu wydania nakazu zapłaty, rozpoznania sprawy lub nadania jej innego biegu odbyło się nie później niż dwa miesiące od dnia wniesienia pozwu, a jeżeli pozew był dotknięty brakami – od dnia ich usunięcia. Co prawda przepis ten nie zawiera sankcji w przypadku naruszenia tego terminu i – jak trafnie zwraca się uwagę w doktrynie –

⁶¹ J. Jodłowski, *Zasady...*, s. 56.

⁶² Tak np. M. Skibińska [w:] *Postępowanie...*, red. M. Rzewuski, s. 27: „Na gruncie przepisów k.p.c. zasada szybkości postępowania została wyrażona w art. 6, zgodnie z którym sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy, a strony i uczestnicy postępowania zobowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko”. Co prawda Autorka ta pisze w kontekście naczelnych zasad wymiaru sprawiedliwości i zaznacza wyraźnie, że szybkość postępowania nie może mieć charakteru nadrzędnego nad jego prawidłowością, niemniej konsekwentnie pisze o zasadzie szybkości postępowania, co w tym kontekście wydaje się jednak stanowiskiem odosobnionym.

⁶³ Dz.U. z 2023 r. poz. 1725.

ma on charakter instrukcyjny, którego przekroczenie nie prowadzi do ujemnych konsekwencji w rozpoznawanej sprawie ani nie daje stronie żadnych szczególnych uprawnień (np. podstawy zaskarżenia wyroku), jednakże strona może, na podstawie ustawy z 17.06.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, wywodzić roszczenie o stwierdzenie przewlekłości postępowania oraz o zadośćuczynienie⁶⁴. Powyższe okoliczności, a także warunkowość szybkości postępowania (rozumiana jako niemożność przedłożenia szybkości postępowania nad rzetelne rozstrzygnięcie), prowadzą do wniosku, że należy jednak mówić o postulacie szybkości postępowania, a nie – o zasadzie.

Jak wskazano we wcześniejszej części rozważań, zasady postępowania cywilnego mają istotne znaczenie dla kierunku wykładni pozostałych przepisów prawa cywilnego procesowego. Szerzej o tym zagadnieniu pisze T. Wiśniewski, który uważa, że „znaczenie konstrukcji zasad procesowych, będących swego rodzaju normami ogólnymi, polega więc na określeniu i zaakcentowaniu tego, co w danym systemie procesowym – tak cywilnym, jak i każdym innym – fundamentalne i zasadnicze oraz istotniejsze i ogólniejsze w stosunku do rozwiązań szczegółowych. Z założenia mają wskazywać ogólne kierunki wykładni prawa. Nadrzędność zasad nad szczegółowymi rozwiązaniami dostrzegalna jest zwłaszcza w akcie systemowej wykładni prawa. Interpretacja przepisów prawa powinna być tak dokonywana, aby jej wynik nie kolidował z jakąkolwiek zasadą. Oznacza to, że w razie kolizji normy wyinterpretowanej na podstawie wykładni językowej z jakąś zasadą, trzeba poszukiwać takiego znaczenia normy, które będzie pozostawać w zgodzie z tą zasadą. Respektowanie zasad przez praktykę sprzyja pewności, stabilizacji i jednolitości orzecznictwa. Uwzględnianie przez sąd zasad procesowych ogranicza jednocześnie swobodę w dokonywaniu wyborów aksjologicznych, ukierunkowując je”⁶⁵.

⁶⁴ M. Manowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, Art. 478–1217, red. M. Manowska, Warszawa 2021, s. 1885.

⁶⁵ T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, s. 45.